Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8-GO LUTEGO 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 38

GROŹNE ROZRUCHY W ANGLJI

10 tysięcy bezrobotnych przypuściło szturm do magistratu w Sheffield. Walka demonstrantów z policją. — 9 policjantów rannych

Zwycięstwo kandydata „Labour Party" wywołało silne tarcia wśród konserwatystów

Londyn, 7 lutego. (PAT).

W ostatnich dniach zaotrzyły się w Wielkiej Brytanji stosunki między bezrobotnymi a władzami. Projekt nowej ustawy o bezrobotnych nad którym debaty rozpoczną się w Izbie Gmin w najbliższy wtorek oraz przeprowadzone ostatnio zarządzenia, pociągające za sobą w niektórych wypadkach zmniejszenie zapomóg, **spowodowały pewien ferment wśród bezrobotnych.**

W ostatnich dniach odbyło się w północnej Anglji kilka wieców bezrobotnych, które miały przebieg burzliwy.

Wczoraj wieczorem 10 tysięcy bezrobotnych przypuściło w Sheffield szturm do magistratu i policji z trudem udało się opanować sytuację. — 9 policjantów zostało rannych, 23 bezrobotnych aresztowano.

Dziś w Lincoln zaatakowano posła konserwatywnego z tego okręgu Liddela podczas przemówienia na zgromadzeniu bezrobotnych. Zagrożono mu wyrzuceniem go przez okno. Gdy Liddel pod ochroną oddziału policji opuszczał salę, bezrobotni, okrążyli jego samochód i zajęli tak groźną postawę, że dopiero przybyłe nowe posiłki policji uchroniły go przed pobiciem.

Sfery rządowe z pewnym niepokojem obserwują wzrost wrzenia wśród bezrobotnych.

**

Londyn, 7 lutego.

(Pat) W odbytych wczoraj wyborach uzupełniających do Izby gmin w dzielnicy Wavertee w Liverpoolu, mandat będący dotąd w niepodzielnem posiadaniu partji konserwatywnej, zdobyty został przez Labour Party.

Wynik ten spowodowany został wyłącznie rozbiciem głosów konserwatywnych wskutek wystąpienia na arenę 23 letniego syna Churchilla — Randolfa, dziennikarza pisującego kronikę wewnętrzno - polityczną dla niedzielnych gazet lorda Rothermere.

Randolf Churchill, popierany przez swego ojca i ligę obrony Indji, do której należą najbardziej reakcyjni działacze konserwatywni oraz przez całą prasę lorda Rothermere z „Daily Mail" na czele, rozwinął w Liverpoolu żywą kampanję przeciwko rządowi narodowemu i oficjalnemu kandydatowi partji konserwatywnej, oskarżając go o zdradę zasad konserwatywnych na rzecz oportunizmu zwłaszcza w sprawach Indji. Randolf Churchill odebrał oficjalnemu kandydatowi 10 tys. głosów i dzięki temu wygrał labourzysta. Wynik głosowania był następujący: labourzysta Cleary — 15.611 głosów, oficjalny konserwatysta — 13.771 głosów, Randolf Churchill — 10,575 głosów, a liberał — 4208 głosów.

Londyn, 7 lutego.

(Pat) Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających do Izby gmin w dzielnicy Wavertree w Liverpoolu, spowodowane wyłącznie rozbiciem głosów konserwatystów, **wywołało w łonie partji konserwatywnej wielką burzę i grozi wewnątrz partji wojną domową.**

Ogółem na kandydatów partji konserwatywnej padło przeszło 24 tysięcy głosów, a więc prawie 9 tys. głosów więcej, niż otrzymał kandydat Labour Party, który został wybrany. **Wystąpienie młodocianego Churchilla, o ile się powtórzy przy następnych wyborach powszechnych, grozi rozłamem partji konserwatywnej i spowodować może poważne trudności dla rządu narodowego.** Zarządzenia, jakie przedsięweźmie partja konserwatywna, aby temu zapobiec, nie są jeszcze ustalone. Najpierw kwestja ta będzie omawiana na zebraniu rady centralnej stronnictwa, która się zbierze za miesiąc.

Znawcy stosunków w Liverpoolu twierdzą, że na 10 tys. głosów uzyskanych przez Churchilla, złożyły się przeważnie głosy kobiece. **Randolf Churchill swą urodą i młodocianym wdziękiem podbił serca biuralistek w Liverpoolu, które w znacznej części mieszkają w drobnomieszczańskiej dzielnicy Wavertree.** Na ogólną liczbę 59,584 uprawnionych do głosowania, w dzielnicy Wavertree przypada 32.400 kobiet.

Dlaczego Hitler przerwał przyjęcia?

Bada on kwestje zewnętrzno-polityczne

Berlin, 7 lutego

Oficjalny organ partji narodowo-socjalistycznej „Essener National Ztg.", podając komunikat urzędowy o odroczeniu na 10 dni przyjęć u kanclerza Hitlera, pisze: „Należy przypuszczać, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o wyjaśnienie kwestyj zewnętrzno - politycznych, poruszonych w pełnym doniosłości komunikacie londyńskim".

32 górników zasypanych

Filar zawalił się w kopalni „Matylda"

Chorzów, 7 lutego (PAT).

Dziś w południe zawalił sie filar na kopalni „Matylda" zasypując 32 górników. Zarządzono natychmiast akcję ratunkową. Do miejsca, w którym zawalił się filar, chodnik zasypany jest na przestrzeni 12 m. Akcja ratunkowa natrafia na wielkie trudności spowodu ciągłego obsuwania się stropu. Zasypani nie dają znaku życia. Jest mała nadzieja ocalenia ich.

Partja hitlerowska w Rumunji

Brat premjera zaprzecza, jakoby stanął na czele narodowych socjalistów

Bukareszt, 7 lutego. (PAT).

Ukazała się tutaj odezwa podpisana przez Stefana Tatarescu — brata premjera — zawiadamiająca o utworzeniu rumuńskiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Koła miarodajne twierdzą, że premjer Tatarescu dezawuuje akcję podjętą przez brata.

Bukareszt, 7 lutego. (PAT).

Na łamach dziennika „Adwerul" Stefan Tatarescu stwierdza, iż zgłoszona za jego podpisem odezwa o utworzeniu rumuńskiej partji narodowo-socjalistycznej, opatrzona była w ten podpis bezprawnie. **Stefan Tatarescu zaprzecza kategorycznie wiadomościom o jego udziale w tworzonem rzekomo stronnictwie i oświadcza, że sprawę skierował do prokuratora.**

Katastrofa samochodu pełnomocnika Hitlera

Ribbentropp wyszedł bez szwanku

Berlin, 7 lutego

Na jednej z głównych ulic dzielnicy Berlina zderzył się dziś samochód, w którym jechał pełnomocnik kanclerza von Ribbentropp, z drugim samochodem pasażerskim. Oba wozy zostały uszkodzone, von Ribbentropp wyszedł bez szwanku.

Rumunja zerwała rokowania ze Skodą

o dostawę broni

Bukareszt, 7 lutego. (PAT).

Prezydjum rady ministrów komunikuje, że rokowania z zakładami Skoda o dostawy broni zostały zerwane.

Obiad dla min. Neuratha

wydał poseł Lipski w Berlinie

Berlin, 7 lutego. (PAT).

Dziś wieczorem ambasador R. P. w Berlinie Lipski wydał obiad dla ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Neuratha. Prócz ministra von Neuratha obecni byli na obiedzie ambasador włoski Cerutti, ambasador angielski Phipps, minister Rzeszy dr. Frank, poseł belgijski Kerchove, poseł grecki Rizo Rangabe, poseł duński Zahle, szef protokułu dyplomatycznego hr. Bassewitz i sekretarz stanu w ministerstwie propagandy dr. Funk.

Nowa fala mrozów idzie na Polskę

Najzimniej było wczoraj na Wileńszczyźnie.—Opady śnieżne w całym kraju utrudniają komunikację

Warszawa, 7 lutego.

Wczoraj powróciła znowu fala mrozów. Termometry wskazywały: w Warszawie 11 stopni, w Wilnie — 17 stopni, w Krakowie — 9 stopni, we Lwowie — 8 stopni, w Gdyni — 8 stopni. Najzimniej było na **Wileńszczyźnie i Pomorzu,** jednakże fala mrozów ogarnia coraz większe połacie kraju i wedle przepowiedni meteorologów **należy spodziewać się, że w ciągu dnia temperatura opadnie jeszcze niżej.**

W górach powłoka śnieżna posiada grubość od 45 cm do 170 cm tworząc idealne warunki dla sportowców narciarskich.

Zakopane zaludnione jest narciarzami, którzy po długotrwałem oczekiwaniu mają wreszcie idealne możliwości do uprawiania tego pięknego sportu.

W innych jednakże częściach kraju opady śnieżne zaczynają przybierać katastrofalne rozmiary. I tak np. na odcinku Nowy Targ — Zakopane potworzyły się olbrzymie zaspy śnieżne. Krakowska Dyrekcja kolejowa uruchomiła specjalne pługi śniegowe, których zadaniem jest oczyszczenie zarówno torów kolejowych, jak i dróg z nieprzebytych zasp.

Komunikacja między Zakopanem a Morskiem Okiem wskutek olbrzymich zasp śnieżnych została całkowicie przerwana. Pługi pracują dzień i noc bez przerwy. W związku z wielkiemi opadami śnieżnemi na tym odcinku, pociągi kursują z pewnem opóźnieniem.

Również poważne opady śnieżne zanotowano wczoraj i dzisiaj na Wileńszczyźnie, gdzie na szeregu dróg wstrzymana została wskutek olbrzymich zasp śniegowych, komunikacja autobusowa.

Na Polskę napływa fala powietrza polarnego, co wróży utrzymanie się przez kilka dni obecnej niskiej, a może nawet **jeszcze niższej temperatury.**

Masowe szkolenie pilotów w Polsce

Uczniowie 7 i 8 klasy ćwiczyć będą na szybowcach. Gen. Rayski o rozbudowie naszego lotnictwa

Warszawa, 7 lutego.

Rezygnacja Polski z organizowania Turnieju Lotniczego w roku 1936 wywarła w zagranicznych sferach lotniczych duże wrażenie. — Dla szerokich rzesz społeczeństwa w kraju stało się to niespodzianką.

— Jakto? Dlaczego? Wygraliśmy w roku 1934, mamy wszelkie szanse zwyciężenia w roku 1936 i nagle rezygnujemy?

Powody tej rezygnacji sa bardzo ważkie i przekonywujące. Oto jak przedstawia je szef polskiego lotnictwa generał - pilot L. Rajski.

— Turniej Lotniczy był zbyt kosztowny, może nie tyle pod względem finasowym, ile z powodu absorbowania zbyt wielkiego wysiłku naszych sił konstruktorskich.

Względy finansowe grały przy podejmowaniu przez nas tej decyzji rolę raczej drugorzędną — potrzebne sumy niewątpliwie dostarczyłoby społeczeństwo. **Przy organizacji turnieju były jednak zajęte całe szeregi konstruktorów i inżynierów, które pracowały wyłącznie nad samolotami konkursowemi zaniedbując wskutek tego inne działy naszej produkcji lotniczej.**

Gdybyśmy organizowali Turniej w roku 1936, znów na dwa lata trzeba byłoby odkomenderować tych ludzi do pracy wyłącznie nad samolotami konkursowemi, a równocześnie inni, wyszkoleni również fachowo, musieliby się zająć samą organizacją zawodów i regulaminem.

Generał Rayski podkreśla, że wysiłek jaki włożyliśmy w urządzenie Turnieju nie pozostaje w naszych specyficznych warunkach w żadnym stosunku do rezultatów, które moglibyśmy osiągnąć.

— **Mieliśmy do wyboru dwie rzeczy— urządzenie Turnieju lub organizację i rozbudowę naszego lotnictwa wewnątrz kraju.** Wybraliśmy to, co nam nakazywał zdrowy rozsądek — rozbudowuiemy nasze lotnictwo. Poświęciliśmy Turniej dla wyższego celu.

Jak przedstawiać się będzie ta rozbudowa lotnictwa wewnątrz kraju?

W pierwszym rzędzie wedle słów generała Rayskiego, będziemy starać się stworzyć naprawdę zasobne kadry pilotów, szkoląc młodzież przedewszystkiem w szybownictwie.

Niewątpliwie już dla uczniów klas 7 i 8-ej wprowadzimy szkolenie na szybowcach. Piloci szybowcowi przejdą później na samoloty motorowe. Wzory tej pracy znajdziemy bez trudu u naszych sąsiadów, którzy wspaniale spopularyzowali u siebie lotnictwo tą właśnie drogą.

Paryż, 7 lutego. (PAT).

Równolegle do obrad międzynarodowej federacji aeronautycznej toczyły się w Paryżu obrady międzynarodowego komitetu badań lotów szybowcowych, przy udziale przedstawicieli Austrji, Belgji, Francji, Holandji, Niemiec, Polski, Szwajcarji, Włoch i Węgier.

Przedstawiciel Belgji płk. Massaux powołany został na przewodniczącego komisji lotów szybowcowych. Dalsze obrady komitetu podjęte będą w Berlinie w dniu 30 marca r. b.

Napad bandycki w Warszawie

Warszawa, 7 lutego.

(B) Wczoraj późnym wieczorem dokonano przy zbiegu ul. Dzielnej i Siennej zuchwałego napadu bandyckiego na żonę właściciela sklepu tytoniowego i kantoru loteryjnego Sandomirową.

Po zamknięciu sklepu Sandomirowa w towarzystwie ekspedjentki Karoliny Eisenberg szła ulicą Sienną. Nagle napadł na nią jakiś opryszek, i uderzywszy silnie w prawą rękę, wyrwał teczkę, zawierającą 45 ćwiartek losów loterji państwowej, dowody loteryjne około 1000 zł. gotówką. Opryszek rzucił się do ucieczki.

Zarządzona obława nie dała narazie żadnych rezultatów.

Roosevelt zaostrza dyktaturę gospodarczą

Likwidacja towarzystw akcyjnych, posiadających gazownie i elektrownie

Nowy Jork, 7 lutego.

(Pat) Do obu izb kongresu wpłynął w środę wniosek o likwidacji towarzystw akcyjnych, w których posiadaniu znajduja się instytucje użyteczności publicznej, jako to gazownie i elektrownie. Towarzystwa te mają być zlikwidowane od 1 stycznia 1937 roku. Wnioski te złożyli w porozumieniu z rządem: w senacie sen. Burton Wheeler, w izbie reprezentantów — Sam Rayburn, obaj przewodniczący komisyj spraw handlowych w izbach. Jest to najbardziej rewolucyjny projekt z dziedziny gospodarczej w okresie rządów prezydenta Roosevelta. Likwidacja tych towarzystw ma, wedle projektu, być ukończona w 1940 roku. Wobec niepopularności tych towarzystw uchwalenie projektu po burzliwej dyskusji jest zapewnione.

Waszyngton, 7 lutego.

(Pat) **Prokurator generalny Stanów Zjednoczonych doszedł do wniosku, że o ile Sąd Najwyższy poweźmie w sprawie klauzuli złota decyzję sprzeczną ze stanowiskiem rządu, w życiu finansowem St. Zjedn. zapanuje chaos. Rząd St. Zjedn. — oświadczył Cummings — jest przygotowany na wszelkie ewentualności. O szczegółach zarządzeń rządu Cummings odmówił wszelkich wyjaśnień.**

Waszyngton, 7 lutego.

Pięciu urzędników ministerstwa rolnictwa znanych z tendencji socjalistycznych podało się do dymisji. Sekretarz stanu do spraw rolnictwa Wallace dymisję tę przyjął i oświadczył, że ustąpienie tych pięciu urzędników było konieczne ze względu na poważne różnice zdań pomiędzy nimi a rządem.

WSZYSCY WYGRYWAJĄ w KOLEKTURZE J.WOLANOW!

SPIESZ JUŻ i TY PO LOS DO WOLANOWA!

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11, PIOTRKOWSKA 72

PABJANICE, PL. DĄBROWSKIEGO 3

ZAMIEJSCOWYM WYSYŁA SIĘ NATYCHMIAST PO UPRZEDNIEM WPŁACENIU NALEŻNOŚCI DO P. K. O. NA KONTO Nr. 141795

Zgon Teodora Lenotre,

członka akademji francuskiej

Paryż, 7 lutego. (PAT).

Zmarł tu w 78-ym roku życia akademik Teodor Lenotre.

Lenotre urodził się w 1857 roku w Pepinville pod Metzem. Jest autorem 50 zgórą prac z dziedziny historii i niezliczonej ilości artykułów poświęconych przeważnie dziejom rewolucji francuskiej. Kapitalne dzieło jego stanowi zbiór artykułów pod tyt. „Vieilles Maisons, Vieux Papiers“ (stare domy, stare dokumenty). Lenotre był także autorem paru dramatów historycznych.

Gwałtowne zbrojenia Sowietów

Budżet wojskowy przekroczony o 3 i pół miljarda rubli

Moskwa, 7 lutego.

(Pat) — Na posiedzeniu CKW komisarz finansów Hrynko przedstawił budżet na roku 1935 w sumie 65,7 miljardów rubli po stronie dochodów i 65.2 miljardów po stronie wydatków, co oznacza w porównaniu z ubiegł. rokiem wzrost o 16 miljardów po stronie dochodów i 18,2 miljardów po stronie wydatków. W wykonaniu budżetu za r. 1934 osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 4 miljardów rubli.

Mówca stwierdził przekroczenia budżetu wojskowego w r. ub. z 1.665 miljonów do 5 miljardów, motywując to zgórą 50-procentowym wzrostem liczebności armji, wyższemi cenami zaopatrzenia w związku ze zniesieniem systemu kartkowego oraz dużemi zamówieniami wojskowemi dla ciężkiego przemysłu. Budżet wojskowy na rok bieżący przewidziany jest w sumie 6,5 miljardów.

Moskwa, 7 lutego.

(Pat) CKW ZSSR dokonał wyboru nowego prezydjum, do którego wszedł m. in. Stalin, będący członkiem prezydjum po 5-ym kongresie Sowietów, nie figurował on natomiast wśród członków prezydjum poprzedniego CKW, wybranego przez 6-ty kongres Sowietów w r. 1931. W obecnym charakterze Stalin ponownie zajmuje oficjalne stanowisko w państwowym aparacie sowieckim, czego w ciągu poprzednich 4 lat nie było, ponieważ zachowywał on jedynie kierownictwo partji rządzącej. Na prezesów CKW ZSSR obrano prezesów CKW 7-miu republik związkowych z Kalininem na czele. **Skład rządu sowieckiego pozostał bez zmiany z premierem Mołotowem na czele oraz Litwinowem** jako komisarzem spraw zagranicznych i Jagoda, jako komisarzem spraw wewnętrznych.

Wojska międzynarodowe opuszczają Saarę

Berlin, 7 lutego. (PAT).

Z Saarbruecken donoszą: Komitet trzech wydał kwaterze głównej międzynarodowych oddziałów wojskowych w Zagłębiu Saary ostateczną instrukcję w sprawie powrotu tych oddziałów za granicę. **Oddziały holenderskie odtransportowane mają być 16 b. m., szwedzkie 18 b. m., angielskie i włoskie wyjadą sie od 19 do 28 b. m., przyczem ostatnie angielskie odjadą 25 b. m. 26 rozwiązana zostanie główna kwatera angielska i włoska w Saarbruecken.** Jako ostatnie wyjadą samochody włoskie i angielskie oraz arjergarda. **W dniu 1 Niemcom przekazania Zagłębia Saary będzie więc już żadnych wojsk międzynarodowych na tym obszarze.**

Kto wysłał do Venizelosa karabiny maszynowe

Ateny, 7 lutego. (PAT).

Ze źródeł wiarogodnych informują, że władze celne w Kanei na Krecie skonfiskowały dwa karabiny maszynowe wyekspedjowane do Venizelosa i jego syna. Venizeliści w Atenach poddają w wątpliwość te wiadomości, twierdząc, że jest to mistyfikacja zorganizowana przez wrogów Venizelosa.

Minister hiszpański spoliczkował posła

Madryt, 7 lutego. (PAT).

Deputowany grupy liberalno-demokratycznej Pascual Leone w kuluarach izby rzucił obraźliwe słowa pod adresem ministra spraw zagranicznych Rocha spowodu przemówienia na forum. Minister Rocha spoliczkował posła Pascual Leone.

Oficerowie niemieccy w Grudziądzu

zwiedzili szkołę kawalerji

Grudziądz, 7 lutego

Dziś o godz. 4.30 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyli do Grudziądza oficerowie niemieccy z gen. Dalwigk Zu Lichtenfels na czele w towarzystwie attache wojskowego Rzeszy Niemieckiej w Warszawie gen. Schindlera. Oficerowie niemieccy zatrzymali się w hotelu Królewski Dwór. O godz. 8.45 rano goście udali się samochodami do koszar centrum wyszkolenia kawalerji.

Oficerowie niemieccy zwiedzili urządzenia wyszkoleniowe C. W. K., poczem wzięli udział w śniadaniu, wydanem na ich cześć przez płk. dypl. Podhorskiego. W godzinach popołudniowych oficerowie niemieccy przyglądali się pokazom jazdy konnej podchorążych kawalerji.

W dniu jutrzejszym oficerowie niemieccy odjadą przez Toruń do Berlina.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu

ZAJŚCIA KOMUNISTYCZNE W PARYŻU

40 komunistów, uzbrojonych w rewolwery i sztylety, przed pałacem prezydenta republiki. — Demonstranci strzelają do policji

1200 osób osadzono w nocy w więzieniu

Paryż, 7 lutego.

(PAT) Wczoraj po godzinie 10-ej manifestanci, wśród których większość stanowili komuniści, zaczęli z przedmieść i okolic Paryża **napływać do centrum miasta.**

Autobusy, tramwaje i koleika podziemna, zdążające na Plac Zgody, były przepełnione.

Znaczne grupy manifestantów przybyły z okolic Paryża pociągami.

Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności i **udało się jej udaremnić planowaną demonstrację.**

Dokonano 565 aresztowań.

Przy zatrzymanych znaleziono podczas rewizji **broń, pałki, szmaty przepojone benzyną i t. d.**

W pobliżu Placu Magdaleny jeden z manifestantów

OTRZYMAŁ KILKA STRZAŁÓW DO POLICJI,

nie raniąc nikogo.

O godzinie 1-ej w nocy **w pobliżu pałacu Prezydenta Republiki zatrzymała grupę około 40 komunistów. z których większość była uzbrojona w rewolwery i sztylety.**

O godz. 1.30 w nocy

W ARESZCIE ZNAJDOWAŁO SIĘ 1200 OSÓB.

Wieczorem stowarzyszenie Jeunesse Patriotes zorganizowało zebranie, poświęcone pamięci ofiar 6 lutego. Na zebraniu tem był obecny b. prefekt policji Chiappe, którego entuzjastycznie witano.

Po zebraniu nie doszło do żadnych incydentów.

Prefekt policji kazał w nocy usunąć wieńce i kwiaty, złożone na Pl. Zgody i przenieść je na cmentarz Pere la Chaise na groby ofiar wypadków lutowych roku ubiegłego.

Paryż, 7 lutego. (PAT).

Udział premjera Flandina we wczorajszem nabożeństwie w katedrze Notre Dame jest żywo komentowany w kołach politycznych.

Dzienniki lewicowe ostro występują przeciwko premjerowi, atakując go za oportunizm i **łączenie się z faktycznymi sprawcami tragicznych wypadków zeszłorocznych.**

Z drugiej strony charakterystyczne światło na ustosunkowanie się organizacyj prawicowych rzuca list, wystosowany przez przewodniczącego „Croix de Feu" płk. de la Rocque. W liście tym płk. de la Rocque oświadcza, że członkowie jego organizacji przyjmują do wiadomości fakt wzięcia udziału przez premjera Flandina w nabożeństwie, równocześnie jednak pragną wyrazić swe oburzenie spowodu wprowadzenia siły zbrojnej do kościoła.

Płk. de la Rocque stwierdza, że jakkolwiek członkowie „Croix de Feu" powstrzymali się od wszelkiej manifestacji na Placu Zgody w rocznice wydarzeń 6 lutego, nie oznacza to jednak bynajmniej by pomimo nieudolności obecnego ustroju parlamentarnego mieli zapomnieć o woli przywrócenia ładu w kraju. **Ton tego listu wywołał w kołach politycznych żywe komentarze.**

Francja zaciągnie pożyczkę w Anglji?

Paryż zaprzecza wiadomościom angielskim

Londyn, 7 lutego. (PAT).

„Daily Herald" donosi, że rząd francuski usiłuje obecnie uzyskać w Londynie krótkoterminową pożyczkę w wysokości 5 miljardów fr., czyli 60 miljon. funtów szterlingów. Dziennik przewiduje jednak, że w związku z trwającym jeszcze w City londyńskiej embargo kapitałów angielskich zagranicą udzielenie tej pożyczki przez Londyn nie jest prawdopodobne. Propozycja francuska szła w tym kierunku, aby City przyjęła banknotów skarbowych francuskich na sumę 5 miljardów fr., po 2 i pół procent. Banki angielskie chętnie podjęłyby się tej operacji finansowej, ale Bank Angielski i kanclerstwo skarbu są jej przeciwne w obawie, że wywołałaby ona zbyt wielki spadek funta szterlinga.

***

Paryż, 7 lutego. (PAT).

Agencja Havasa donosi: Koła oficjalne zaprzeczają wszelkim pogłoskom jakoby w czasie ostatniej wizyty ministrów francuskich w Londynie, premjer Flandin prowadzić miał rokowania o uzyskanie dla skarbu francuskiego pożyczki 5 miljardów franków na 2 i pół procent.

Koła oficjalne oświadczają, że sprawa ta nie była wcale w Londynie rozważana, tembardziej, że **w danej chwili skarb francuski nie ma potrzeby zaciągania pożyczki.**

Dekoracja oficerów polskich orderami łotewskiemi

Warszawa, 7 lutego. (PAT).

Poseł łotewski w Warszawie min. Walters udekorował dziś w salonach poselstwa orderem „Trzech Gwiazd" szereg oficerów polskich. Uroczystość odbyła się w asyście attache wojskowego Łotwy ppłk. Kluge. Podczas uroczystości obecny był również poseł R. w Rydze min. Beczkowicz. Odznaczenia otrzymali: szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Kordian Zamorski, kontradmirał Świrski, płk. Olbrycht płk. Englicht, ppłk. Mayer, płk. Korcz, komendor Walden, kpt. Łowczowski i kpt. Jacynicz.

Ambasador Sowietów na Śląsku

Katowice, 7 lutego. (PAT).

W czwartek przybył do Katowic ambasador sowiecki w Warszawie Jewgenij Dawtjan w towarzystwie przedstawiciela handlowego Sowietów w Warszawie p. Antonow - Tamarina. — Pobyt ambasadora Dawtjana na Śląsku ma cel prywatny i potrwa parę dni.

Jak uniknąć grypy?

1) Unikać podczas epidemji natłoczonych sal i pomieszczeń.

2) Szczególnie wystrzegać się kichających i kaszlących nam w twarz.

3) Nie oddychać ustami.

4) Dezynfekować jamę ustną kilka razy dziennie środkiem odkażającym, np. tabletki Paramint-Erbe.

5) Myć często ręce, szczególnie przed jedzeniem i udaniem się na spoczynek.

6) Unikać przemoczenia nóg i zziębnięcia.

7) W razie odczuwania dreszczy, febry, łamania w kościach, bólu głowy, podwyższenia temperatury i t. .d. bezwzględnie pozostać w domu, kładąc się do łóżka.

8) Przyjmować środki odpowiednie np. tabletki Togal, które zwalczają grypę i zapobiegają jej rozwojowi.

9) Wrazie powikłań i silnego napięcia choroby, wezwać lekarza.

Obniżenie taryfy osobowej na kolejach

— proponuje referent budżetu ministerstwa komunikacji.—Dalsza dyskusja budżetowa w sejmie

Warszawa, 7 lutego

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu prowadzono w dalszym ciągu debatę szczegółową nad preliminarzem budżetowym.

Poseł Wagner zreferował kolejno budżety: Emerytur, Zaopatrzenia oraz Rent Inwalidzkich i Pensyj. Mówca zaznaczył, że zagadnienie emerytalne jest już w tym roku całkowicie uporządkowane. W poprzednich latach podnoszono stale zarzut nadmiernego przyrostu emerytur, obecnie zaś problem ten już nie istnieje.

Jeśli zaś chodzi o budżet Rent Inwalidzkich i Pensyj, to w tej dziedzinie widać jeszcze znaczną płynność. Wydatki z tego tytułu obniżyły się o 103 miljony.

Budżet ten nie wywołał żadnej dyskusji i skolei poseł Walewski zreferował budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mówca zwrócił uwagę, że gospodarka tego resortu jest nietylko oszczędna, lecz w całem tego słowa znaczeniu celowa i rzetelna.

W sprawie wydalania robotników polskich z Francji referent oświadczył, **że rząd polski wielokrotnie interwenjował i stale czuwa nad tem zagadnieniem tak żywo obchodzącem społeczeństwo polskie.**

Skolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji, który obszernie zreferował poseł Starzak, podkreślając, iż rok 1934-ty przyniósł znaczną poprawę sytuacji finansowej kolei, dając ostateczną nadwyżkę wpływów w wysokości 6 milj. 195 tys. zł. Co się tyczy taryfy kolejowej, to referent wyraził pogląd, że nie należy rozszerzać ulg indywidualnych, a **rozważyć sprawę dalszej obniżki taryfy osobowej.**

W sprawach turystyki daje się, zdaniem referenta, odczuwać brak instytucji, któraby mogła skupić w swojem ręku wszystkie sprawy turystyczne w Polsce, które przekraczają kompetencje jednego ministerstwa.

W dyskusji nad tym budżetem przemawiał przedstawiciel BBWR, poseł Rudowski, który zajął się specjalnie zagodnieniem naszego lotnictwa sportowego. Przytaczając cyfry, dotyczące rozwoju lotnictwa sportowego w innych krajach, mówca podkreślił, że w zestawieniu z temi cyframi nasze lotnictwo sportowe przedstawia się szczupło. Na pytanie więc, czy słuszną jest decyzja wycofania się z udziału w challenge'u, decyzja tak dla nas przykra, która i przez społeczeństwo przyjęta została z uczuciem przykrości i zaniepokojenia, odpowiedzieć musimy, że jest najsłuszniejsza.

Fundusze przeznaczone w budżecie ministerstwa Komunikacji na urządzenie challenge'u nie spadną z budżetu, lecz użyte zostaną na pogłębienie i rozszerzenie naszego lotnictwa sportowego (oklaski).

Następnie przystąpiono do preliminarza budżetowego ministerstwa sprawiedliwości. Referent pos. Seidler podkreślił ogromny dorobek w dziedzinie legislatywy w ciągu ub. 5 lat oraz wskazał na znaczne usprawnienie wymiaru sprawiedliwości. Po przedstawieniu cyfr budżetu mówca wniósł o przyjęcie tego preliminarza w przedłożeniu rządowem. W dyskusji pos. Liwo z klubu nar. wystąpił z atakami na rzekome podważanie niezawisłości sędziowskiej oraz żalił się na rzekomy zanik praworządności. Mówca długo rozwodził się nad sprawą obozu odosobnienia.

Skolei zabrał głos poseł Paschalski z BB., który w dłuższych wywodach polemizował zarówno z zarzutami, wysuniętemi na dzisiejszem posiedzeniu, jak też poruszanemi w komisji budżetowej. Następnie pos. Starzak zreferował wniosek komisji regulaminowej nietykalności poselskiej w sprawie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej pos. Marcina Kobiernika (BB). W głosowaniu wniosek ten przyjęto. Wreszcie izba wysłuchała referatu pos. Bierczyńskiego o wniosku komisji regulaminowej w sprawie wniosku komunistycznej frakcji poselskiej o **zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłowi Marjanowi Chęcińskiemu. Wniosek ten przyjęto. Na zakończenie posiedzenia marszałek odesłał do pana prezesa rady min. interpelację PPS. w sprawie spalenia się żywcem aresztantów w areszcie w Stoczku.**

Marszałek Piłsudski przybył do Wilna

na pogrzeb swej siostry ś.p. Kadenacowej

Wilno, 7 lutego.

Pociąg ze zwłokami ś. p. Zofji z Piłsudskich Kadenacowej przybył do Wilna dziś rano o godz. 7.18.

Na dworcu zjawili się członkowie rodziny, przedstawiciele władz wileńskich i liczna publiczność. Eksportacja zwłok z dworca kolejowego do kościoła Pobernardyńskiego odbyła się dziś o godz. 11.30.

Msza żałobna za duszę Zmarłej odprawiona będzie w piątek, 8 lutego, o godzinie 12 w południe, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Pobernardyński.

Wkrótce po przybyciu na dworzec po ciągu ze zwłokami ś.p. Kadenacowej przyjechał pociągiem pośpiesznym z Warszawy Marszałek Piłsudski. Pan Marszałek jest bardzo przygnębiony śmiercią swej siostry, to też nie wyszedł z wagonu oraz nie wziął udziału w eksportacji zwłok, lecz udał się wprost do pałacu.

Na dworcu oczekiwała przybycia zwłok ś.p. Kadenacowej rodzina z p. Adamem Piłsudskim, wiceprezydentem m. Wilna na czele.

Ponadto obecni byli min. Kościałkowski, wojewoda Jaszczołt gen. Skwarczyński i inni. Zgodnie z życzeniem rodziny nie przybyły żadne poczty sztandarowe i delegacje towarzystw społecznych.

Warszawa, 7 lutego.

(B) Dzisiaj w nocy wyjechał do Wilna minister spraw wewnętrznych, p. Marjan Zyndram-Kościałkowski, który weźmie udział w pogrzebie ś. p. Zofji Kadenacowej.

Ekspedycja polarna Byrda powraca do Nowego Jorku

Nowy Jork, 7 lutego.

(Pat) Ekspedycja antarktyczna admirała Byrda zakończyła swe prace badawcze, które trwały około 3 lat.

Członkowie ekspedycji udają się obecnie okrętem do Nowej Zelandji skąd wyruszą dalej do Nowego Jorku.

Dlaczego Charlie Chaplin milczy?

Bo jego milczenie jest lepiej zrozumiałe dla całego świata, aniżeli słowa wszystkich gwiazd filmowych.—Ale wkrótce usłyszymy jego głos

Wielki Niemowa w roli Napoleona

Paryż, w lutym.

W minionej, zamierzchłej i dawno zapomnianej epoce kinematografji, to jest 5, 6, a może nawet 7 lat temu, jednym z najpopularniejszych amantów lirycznych francuskiego filmu był niejaki **Jacques Catelain.** Ludzie dzisiejsi wskutek nadmiaru wrażeń mają krótką pamięć, jest jednak w Polsce przynajmniej kilku weteranów kinomanjactwa, dla których nazwisko tego aktora nie jest dźwiękiem, pozbawionym treści.

Otóż ów **Jacques Catelain zmienił ostatnio zawód.** Z aktora przedzierzgnął się w dziennikarza i, już jako dziennikarz, wybrał się do Hollywood, skąd przywiózł do Paryża mnóstwo ciekawych wrażeń. Do najciekawszych spośród nich zaliczyć trzeba wrażenia ze spotkania **z najsławniejszą, najznakomitszą, a może i najtragiczniejszą postacią świata filmowego, jaką jest Charlie Chaplin.** Oto co opowiada Catelain o swem spotkaniu z Chaplinem:

„Po długiem daremnem poszukiwaniu udało mi się go wreszcie spotkać w domu państwa Goldwyn. Uzbrojony w uśmiech, mający go chyba bronić przed samym sobą, z głową ozdobioną wijącemi się włosami, które nie wstydzą się swej siwizny, **Charlie Chaplin ma wygląd człowieka szczęśliwego.** Mówią, że ten szczęśliwy wygląd zawdzięcza miłości. Jego nieodłączna od dwóch lat towarzyszka, Paulette Goddard, gra przy nim z wdziękiem **trudną rolę narzeczonej, której narzeczeństwo trwa dłużej, niż wiele małżeństw amerykańskich.**

Charlie wita się ze mną serdecznie i wspomina z uśmiechem nasze pogawędki w małej kawiarence Quartier Latin, z czasu jego pobytu w Paryżu. Kiedy mówi o swych przeżyciach paryskich, kiedy potem przeskakuje do nurtujących go zagadnień socjalnych na skalę wszechludzką — wsłuchuję się z wzruszeniem w jego słowa, pragnąc utrwalić sobie, **zarejestrować jak na płycie gramofonowej jego głos, którego nie pozwolił do dnia dzisiejszego, po pięciu latach istnienia filmów dźwiękowych, utrwalić na taśmie i przekazać go miljonowym rzeszom swych entuzjastów.**

Pasjonująca cały świat filmowy **tajemnica milczenia Charlie Chaplina** ma ponad wszelką wątpliwość podkład tragiczny.

Opinja sfer filmowych wyjaśnia tę tajemnicę w sposób następujący:

Charlie jest z pochodzenia anglikiem: do dnia dzisiejszego nie przyswoił sobie angielszczyzny amerykańskiej; gdyby przemówił z ekranu, **jego akcent angielski raziłby publiczność amerykańską,** w wyobraźni której jej uwielbiany Charlie mówi na filmie bliskim jej sercu podmiejskim żargonem amerykańskim; przerwanie milczenia mogłoby pociągnąć za sobą **utratę popularności w Stanach Zjednoczonych,** a tem samem duże straty materjalne.

Jestem pewien, że rozwiązanie tajemnicy milczenia Chaplina leży głębiej. I nie w dziedzinie kalkulacji finansowych. Chaplin pragnął swemi niememi filmami **przemawiać do całej ludzkości,** a tylko jego milczenie mogło być jednakowo dla wszystkich mieszkańców ziemi przejrzyste i zrozumiałe. Słowa, w jakimkolwiek języku i jakimkolwiek akcentem wypowiedziane, dzieliłyby nieznanych przyjaciół Chaplina na dwie grupy: **tych, którzy go rozumieją i tych, którzy go nie rozumieją.** Aby być rozumianym przez wszystkich i aby móc przemawiać do duszy i serca całego świata, **Charlie Chaplin musi milczeć.** I milczy. I w tem jest sedno jego tragicznej tajemnicy.

A przecież... Kiedy wypytuję Chaplina o jego plany i zamierzenia na przyszłość, dowiaduję się, że w najbliższym czasie **przystępuje on do nakręcania nowego filmu, nad którego scenarjuszem pracował trzy lata, i nagle słyszę jego rewelacyjne słowa:**

„Będzie to pierwszy film, w którym publiczność usłyszy mój głos".

A więc jednak?... Po szeregu gorączkowych pytań dowiaduję się, że **Chaplin nie wypowie w swym nowym filmie ani jednego słowa, będzie tylko śpiewał piosenkę, a piosenka ta będzie miała tekst, którego nie zdoła zrozumieć żaden człowiek na świecie, gdyż będzie on napisany w prywatnym, osobistym, i da niego jednego tylko zrozumiałym języku Charlie Chaplina.** Usłyszymy więc jego głos, ale pozostanie dla nas nadal Wielkim Niemową.

W chwili, gdy się z nim żegnam, wyrażając nadzieję spotkania się znowu na bruku paryskim, Charlie mówi mi na pożegnanie:

„Niech pani zapewni moich paryskich przyjaciół, że nigdy nie rezygnuję z powziętych zamierzeń i że wkrótce zobaczą mnie na ekranie w oddawna wymarzonej przeze mnie roli Napoleona".

Żer.

Nieznany żołnierz Francji

do którego obecnie przyznaje się 40 rodzin

Francja ma obecnie dwuch „nieznanych żołnierzy". Jeden z nich spoczywa w metalowej trumnie pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu i jest przedmiotem czci wszystkich francuzów. Drugi — **przebywa w szpitalu dla umysłowo chorych w Rodez.** Nieszczęśliwy przebywa już w tym zakładzie od siedemnastu lat, jednak w chwili obecnej osobą jego interesują się wszyscy, szczególnie dlatego, że będzie on bohaterem niecodziennego, sensacyjnego procesu. Dzieje owego „nieznanego żołnierza" są rzeczywiście niezwykłe.

W czasie wojny światowej przybył wraz z grupą żołnierzy do Paryża **jakiś wojak z frontu wschodniego.** Towarzysze nie interesowali się nim specjalnie, to też pozostał on na stacji. Tu błąkał się między torami, aż **omal nie padł ofiarą katastrofy.** W chwili gdy na stację wjeżdżał pociąg pośpieszny z Lyonu, żołnierz znajdował się na torze i jeden z funkcjonarjuszy kolejowych zdołał w ostatniej chwili **zepchnąć go z niebezpiecznego miejsca.**

Zainteresowano się tym człowiekiem i stwierdzono, że **jest on niespełna zmysłów.** W podartym mundurze nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby mogły świadczyć o tem, jak się nazywa i skąd pochodzi. Przewieziono go do zakładu dla umysłowo chorych w Rodez, gdzie lekarze stwierdzili, że **dostał on pomieszania zmysłów prawdopodobnie w czasie przejść na froncie.**

Wiele miesięcy trwało, zanim z ust nieznajomego padło nazwisko **„Monjoin".** W dziennikach francuskich ukazały się niezwłocznie fotografje nieszczęśliwego wraz z podanym przez niego nazwiskiem. Okazało się, że **we Francji istnieje 800 rodzin, noszących to nazwisko.** 40 rodzin zgłosiło się do szpitala, twierdząc, że syn ich zginął na wojnie i że **umieszczony w szpitalu pacjent jest prawdopodobnie zaginionym.** Wszyscy oglądali owego nieszczęśliwego człowieka, jednak nikt nie mógł stanowczo przyznać się do niego. Między innymi zgłosił się wieśniak jednej z wsi pod Paryżem, oświadczając, że **rozpoznaje w żołnierzu swego syna.** Dyrektor szpitala zrobił wówczas następującą próbę. Zaprowadzono nieszczęśliwego przed kościół we wsi, w której mieszkał rzekomy jego ojciec. Tu żołnierza pozostawiono bez opieki. **Rzekomy Monjoin udał się zwolna w stronę domu swego ojca, wszedł do budynku i zajął miejsce za stołem, za którem zawsze zwykł siedzieć.**

Próba ta byłaby ostateczną, gdyby nie trzy córki wieśniaka, które stanowczo zaprzeczyły, by ów człowiek był ich bratem i zażądały od dyrektora szpitala zaopiekowania się człowiekiem, który postradał zmysły.

Obecnie cała ta sprawa została odgrzebana na nowo. Rząd przyznał nieznanemu żołnierzowi **rentę, jako inwalidzie, ciężko poszkodowanemu na wojnie.** W chwili obecnej należy mu się **53.000 franków, ponieważ jednak jest niespełna rozumu — pieniądze te winna otrzymać jego rodzina.**

Kim jednak jest rzeczywiście ów żołnierz? Tak jak przedtem **żadna z 40 rodzin nie chciała się do niego przyznać** — tak obecnie wszystkie twierdzą, że **żołnierz ów jest ich synem.** Największe pretensje zgłasza ów wieśniak z pod Paryża i jego córki. Sprawa oparła się o sąd, który wyda ostateczną decyzję, **komu wypłacić pieniądze, należne żołnierzowi...**

Rozmaitości ze świata

KLUB ZIELONOOKICH.

Za przykładem Anglji mnożą się we Fran[illegible] kluby różnego rodzaju, liczbą zaś i ekscentrycznością zaczynają prześcigać już nawet swoją dawną ojczyznę.

Według danych statystycznych, Francja posiada 170.000 klubów, więcej zatem niż [illegible]

Śród tych klubów znajdujemy zgoła dziwne i ekscentryczne zrzeszenia: istnieje np. klub niebieskookich, klub zielonookich, do którego przyjmuje się na członków kobiety i mężczyzn o wyraźnej niebieskiej, lub zielonej barwie oczu.

Bardzo liczne są kluby o charakterze gastronomicznym, co nie budzi zdziwienia w kraju ustalonej reputacji gastronomicznej. Istnieją więc kluby amatorów ostryg, homarów, trufli, nawet klub amatorów zup, którzy zbierają się co tydzień, aby skonsumować wspólnie zupę jakimś nowym, arcydelikatnym smaku.

SZTUCZNE TROPIKI W ZOO.

Utrzymanie dzikich zwierząt w ogrodach zoologicznych jest rzeczą bardzo kosztowną i ryzykowną, zwłaszcza jeżeli chodzi o zwierzęta pochodzące z krajów tropikalnych, które znoszą nasz klimat i ulegają często rozmaitym chorobom.

Aby temu zapobiec, w Zoo londyńskiem zainstalowano ostatnio w domu małp specjalne ogrzewanie elektryczne oraz naświetlanie „sztucznem słońcem" w dni pochmurne. Klatki te pokryto dachem z materjału zwanego „ultra-glass", przepuszczającego promienie ultrafioletowe.

Doświadczenia administracji Zoo londyńskiego dały doskonałe rezultaty, ponieważ zwierzęta stały się bardziej odporne na choroby, zwłaszcza na gruźlicę, która zbierała dotąd obfite plony w okresie jesiennym i zimowym.

„SALON WYMIANY".

W Paryżu otwarta została ostatnio, po raz czwarty, wystawa dzieł sztuki, które sprzedawane być mogą wzamian za artykuły żywnościowe, ubranie, przedmioty codziennego użytku itd. Ilość wystawców wzrosła w roku bieżącym do 210, a rezultaty wymiany przeszły oczekiwania organizatorów.

„Salon des Echanges" obejmuje sekcje malarstwa, rzeźby i sztuki dekoracyjnej. Delegaty wszystkich sekcyj mogą ulegać wszelkiego rodzaju wymianie, która odbywa się w sposób następujący: gdy ktoś zapragnie nabyć w wymiany jakieś z dzieł, zwraca się do biura stawy, które dostarcza mu danych co do [illegible] a następnie wchodzi w pertraktacje z [illegible] W ten sposób zawarto już wiele tranzakcyj [illegible] sobami, które płacą nabyte dzieła bądź [illegible] miś artykułami, bądź też usługami.

Tak więc pewien notarjusz ofiarował [illegible] usługi za piękne płótno, ślusarz zrobił [illegible] portretu instalację pokoju kąpielowego, [illegible] nik węgla zapłacił za pejzaż morski [illegible] tonnami węgla, a rzeźnik zamienił [illegible] rozmiarów proniaka na biust marmurowy.

Rest. „TABARIN" Dancing
Narutowicza 20.
Dziś i codziennie światowa atrakcja
TRIO OHAYO
To maximum przysłowiowej japońskiej zręczności oraz pełny program artystyczny.
Codziennie 5—8 Five z pełnym programem art., kons. 1 zł., od 10 w. do rana dancing.

Grand-Kino Pocz. o godz. 4 p. p.

Dziś poraz ostatni!

„PAN BEZ MIESZKANIA"

Zastrzeliła 9-letniego synka

za to, że chłopiec lubił płatać figle. — Niesamowita zbrodnia w Pradze czeskiej

W Pradze czeskiej ponure wrażenie wywołała wiadomość o zbrodni popełnionej przez 33-letnią Emilie Martinek, która zabiła swego 9-letniego syna Jarosława.

Dziewięcioletni chłopiec był żywego usposobienia i lubił płatać figle. Matka jego, córka emerytowanego urzędnika kolejowego, która przed ślubem była urzędniczką, cierpiała z tego powodu, że jedyny jej syn, chłopiec słabego zdrowia jest urwisem niezbyt chętnym do nauki.

Pewnego razu, gdy chłopiec zachorował, matka jego udała się do szkoły, ażeby usprawiedliwić nieobecność syna. W szkole dowiedziała się ona, że **dziecku grozi trójka ze sprawowania.**

Gdy mały Jarosław przyniósł ze szkoły świadectwo z dwójką ze sprawowania, młoda matka **kazała się synowi ubrać w świąteczne ubranie i zabrała go na cmentarz.** Tam, na grobie jej pierwszego dziecka, **przyłożyła chłopcu rewolwer do skroni i wystrzeliła.** Na szczęście rewolwer zaciął się. Chłopiec nie przywiązywał wagi do tej sceny, sądząc, **iż to jest żart matki.**

Po kilku dniach jednak, gdy w domu nikogo nie było, Emilja Martinek, włożyła odświętną suknię, ubrała również syna w nowe ubranie i **przyłożywszy mu rewolwer do skroni, strzeliła, zabijając syna na miejscu.** Następnie kobieta próbowała popełnić samobójstwo, ale rewolwer zaciął się i odmówił jej posłuszeństwa.

Zostawiwszy zwłoki dziecka w domu, pobiegła za miasto, usiłując utopić się w stawie. Zabrakło jej jednak odwagi, wobec czego **wróciła przed dom, w którym mieszkała i poczęła wzywać ratunku. W tej samej chwili nadszedł jej mąż, któremu Martinkowa opowiedziała o swym czynie. Nieszczęśliwy ojciec zawezwał lekarza, ale ratunek okazał się spóźniony. Strzałów w mieszkaniu nikt z sąsiadów nie słyszał.**

Emilja Martinek została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Przyznała się ona do potwornego czynu i opisała dokładnie przebieg [illegible] dni, jak również i powód, który [illegible] tego skłonił. W mieszkaniu znaleziono [illegible] list, z opisem cierpień matki z powodu złych stopni syna i zamiarem popełnienia zabójstwa. List ten świadczy, że ponura zbrodnia była popełniona z premedytacją.

Luty
8
Piątek

Dziś Jana z Matty W.
Jutro Apolonji P. M.

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	8.55
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	9.33
Przybyło dnia	1.40

Losy Zarządu m. Łodzi
nie zostaną zadecydowane w dniach najbliższych

Warszawski korespondent Republiki telefonuje:

Jak się dowiadujemy, sprawa zatwierdzenia względnie unieważnienia wyborów zarządu miejskiego w Łodzi jeszcze jest w toku. Ustawa nie określa terminu, w którym ma być powzięta decyzja, wobec czego władze nadzorcze rozpatrują wszystkie te sprawy w kolejnym porządku nadesłania ich do ministerstwa spraw wewnętrznych.

W chwili obecnej nie można jest wobec tego przewidzieć, kiedy zostanie definitywnie rozstrzygnięta ta sprawa, w każdym jednak razie nie należy oczekiwać decyzji w dniach najbliższych.

Tyfus plamisty
w okolicach Łodzi

Zupełnie niespodziewanie Łódź została zagrożona epidemją tyfusu plamistego. W chwili obecnej nie zanotowano jeszcze w Łodzi wypadków tej groźnej choroby, jednakże liczne zachorowania zdarzyły w ośrodkach położonych dosyć blisko naszego mista.

Tyfus plamisty pojawił się w powiecie **piotrkowskim.** Zachorował tam naczelny lekarz powiatowy dr. Lipiński. Następnie tyfus pojawił się w województwie warszawskim i **począł szerzyć się w kierunku Łodzi,** ogarniając już **Zduńską Wolę.**

W związku z tem do Zduńskiej Woli wyjechali naczelnik wydziału zdrowia przy zarządzie wojewódzkiego **dr. St. Skalski,** oraz inżynier sanitarny Łodzi, p. **Kloczkowski,** którzy na miejscu zorjentują się w sytuacji i wydadzą szereg zarządzeń, które uniemożliwiłyby przedostanie się epidemji do Łodzi.

Aresztowanie zwyrodnialca
który uwodził małe dziewczynki

Wczoraj zatrzymany został niebezpieczny przestępca — zwyrodnialec — mieszkaniec Władysław Radoniak, handlarz, zamieszkały przy ul. Łacznej 13. Radoniak osadzony został w więzieniu i czeka go sprawa karna za dopuszczenie się czynów lubieżnych z małemi dziewczynkami.

Radoniak zwabiał dziewczynki z sąsiedztwa, liczące od 5 do 8 lat bądź do swego mieszkania bądź też do komórki, gdzie najpierw częstował dzieci cukierkami, potem zaś dopuszczał się na nich czynów lubieżnych.

Dopiero silne krwawienie, jakiemu uległa jedna z ofiar zwyrodnialca, naprowadziło na ślad jego zbrodniczej działalności. Badana bowiem dziewczynka wyjaśniła, że to pewnie po zabawie z panem Radoniakiem zaczęła cierpieć.

Oburzone matki, gdyby nie interwencja policji, porachowałyby się ze zwyrodnialcem w sposób dlań wysoce niekorzystny. (g)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 15 lutego b .r. w lokalu biura wojskowo-obywatelskiego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi roczników 1913 i roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Narodowcy sabotują budżet

„Woźni za mało pracują, a naczelnicy wydziałów zbyt wiele ..czytają (?!)"
Groteskowa krytyka wydatków miejskich. — Przewlekanie dyskusji

„Fachowe" uwagi adw. Kowalskiego

Drugie posiedzenie komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej, które odbyło się wczoraj, miało znów odmienny charakter: radni ze Stronnictwa Narodowego zastosowali nową taktykę — **przeciągania dyskusji.** Nad każdą drobnostką, która nie ma żadnego znaczenia w całokształcie budżetowym, wszczynano niekończące się dyskusje.

Oto na wstępie posiedzenia radny adw. Kowalski oświadczył, że drugie czytanie budżetu chcą oni traktować ściśle informacyjnie. Mogą zadawać pytania, wskazywać na niewłaściwości, ale **nie będą zgłaszali żadnych wniosków i nie będą brali udziału w głosowaniu.**

Odpowiedział na to komisarz inż. Wojewódzki, iż tak traktować sprawy nie można, gdyż istnieje **regulamin obrad, który musi być przestrzegany i wobec tego wszystkie działy poddawać będzie pod głosowanie.**

Przy kolejnym punkcie budżetu, który obejmował wynagrodzenia dla woźnych magistrackich, wygłosił przemówienie radny Kapczyński (Str. Narodowe), który oświadczył, iż uważa, że

WOŹNI MAGISTRACCY ZBYT MAŁO PRACUJĄ.

Powinni oni być, jego zdaniem, zatrudnieni nie **przez 8, lecz przez 12 godzin na dobę,** gdyż po godzinach urzędowania powinni zająć się sprzątaniem lokali, myciem okien, podłóg i t.d.

KOMISARZ WOJEWÓDZKI wskazuje, iż taki wniosek jest zgoła niewłaściwy. Z jednej strony bowiem magistrat nie ma prawa łamania ustawy- o 8-go dzinnym dniu pracy, nie może pogarszać warunków najniższych funkcjonarjuszy miejskich, a z drugiej strony **wniosek ten godzi we wszystkie pracownice fizyczne, zatrudnione w magistracie, w sprzątaczki i t.d., które musiałaby być zredukowane i powiększyłyby armję bezrobotnych.**

Gdzie kupować..

Komisarz Wojewódzki poddaje ten punkt pod głosowanie. Radni ze Stronnictwa Narodowego domagają się, by głosowanie nie było przeprowadzone. Na wniosek jednak r. Orłowskiego z B.B.W.R. komisarz Wojewódzki oświadcza, że będzie głosował poszczególne pozycje. Wobec tego radni endeccy proszą o zarządzenie 5-minutowej przerwy, w czasie której naradzają się i po powrocie na salę oświadczają, że w **dalszym ciągu podtrzymują swe stanowisko i**

NIE BĘDĄ BRALI UDZIAŁU W GŁOSOWANIU,

dopiero przy trzeciem czytaniu budżetu.

W głosowaniu wszystkie pozycje pozostają niezmienione. Warto podkreślić, że zabiera w tej sprawie jeszcze głos naczelnik wydziału finansowego zarządu miejskiego p. Chwalbiński, który **uprzedza radnych, że przy takiem tempie prac budżet będzie gotowy dopiero w lipcu, a powinien być zakończony na dzień 1-go kwietnia.**

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zakupów, czynionych przez magistrat. R. adw. Kowalski oświadcza, że magistrat winien kupować tylko w sklepach chrześcijańskich.

KOMISARZ WOJEWÓDZKI: — Tak nie można traktować sprawy. Magistrat nie może uprawiać polityki protekcyjnej. Odpowiedzialny za każdy grosz miejski, **musi robić zakupy w drodze przetargu i kupować wszystko w firmie najtańszej, niezależnie od tego, jakiego wyznania jest jej właściciel.**

Niezwykle komiczna i niepoważna dyskusja wynikła nad błahą sprawą ołówków i papieru dla radnych. W budżecie figuruje po zł 6 rocznie dla każdego radnego na te materjały, potrzebne na każdem posiedzeniu rady miejskiej. Radny Czernik (Str. Narodowe) uważa jednak, że to jest zupełnie niepotrzebne.

— **Niech każdy radny przynosi sobie z domu ołówek i papier.**

Oświadczenie to wywołało śmiech. Komisarz Wojewódzki oświadcza, iż to jest absurd i prosi, aby jednak radni trochę poważniej ustosunkowali się do budżetu, w przeciwnym razie będzie go się rozpatrywało dwa lata.

Gdy zajęto się sprawą wydatków na telefony, radni ze Stronnictwa Narodowego znów wystąpili z protestem **przeciwko posiadaniu telefonów w domach prywatnych przez prezydenta i wiceprezydentów miasta.** Jak oświadczył adw. Kowalski, nie potrzebują oni telefonów, wobec czego miasto nie powinno za to płacić. I wreszcie długa dyskusja wynikła przy rozpatrywaniu sprawy prenumeraty dzienników i czasopism dla zarządu miejskiego.

„Dałoj gramotnych!"

Adw. Kowalski uważa, że jest niewłaściwe, że każdy wydział magistratu posiada „Dziennik Ustaw".

— **U nas, w sądzie, a zwłaszcza w sądzie grodzkim, jest tylko jeden egzemplarz tego dziennika.**

Odpowiada komisarz Wojewódzki, iż **tak nie może się dziać w magistracie.** Administracja państwowa jest obecnie tak ścisle związana z administracją miejską, iż niemal codziennie, naczelnicy poszczególnych wydziałów muszą zapoznawać się z tekstami nowych rozporządzeń państwowych. A wydziały magistratu są przecież rozrzucone po mieście, część znajduje się na placu Wolności część na Zawadzkiej, na Narutowicza, na Pomorskiej, jakżeż więc radni endeccy wyobrażają sobie pracę naczelników wydziałów, którzy musieliby dzielić się jednym „Dziennikiem Ustaw".

W odpowiedzi na to adw. Kowalski zaatakował wydział plantacji, iż **niepotrzebnie prenumeruje szereg czasopism fachowych z dziedziny ogrodnictwa.**

KOMISARZ WOJEWÓDZKI wskazuje, iż to jest konieczne. Plantacje miejskie w Łodzi sąd ziś wzorem dla całej Polski, a dzieje się to tylko dzięki temu, że pracownicy tego wydziału stale kształcą się i uzupełniają swe wiadomości fachowe właśnie z czasopism fachowych.

ADW. KOWALSKI: — Ja uważam, że magistrat wogóle zbyt wiele dzienników i czasopism prenumeruje. Przecież tego wszystkiego nie zdąży się nawet przeczytać.

KOMISARZ WOJEWÓDZKI: — Mogę zapawnić pana radnego, że wszystko się pilnie czyta i studjuje.

ADW. KOWALSKI: — W takim razie cały dzień poświęca się na czytaniu i nic się poza tem nie robi, ani nie pracuje.

KOMISARZ WOJEWÓDZKI: — Taki pogląd mogą mieć tylko analfabeci...

O godzinie 11 wiecz. jeszcze nie było skończone czytanie I działu. Komisarz Wojewódzki prosi radnych, aby jeszcze pozostali i skończyli przynajmniej jeden dział, ale radni ze Stronnictwa Narodowego oświadczają, iż **są zmęczeni i rozchodzą się. Czterogodzinne obrady nie dały niemal żadnego rezultatu.**

Następne posiedzenia komisji finansowo - budżetowej wyznaczone zostały na wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia. Jeśli jednak w czwartek odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej — w przyszłym tygodniu będą tylko dwa posiedzenia komisji. (a).

Robotnicy przeciw Str. Narod.

Delegacja sezonowców u p. wojewody

Wczoraj zgłosiła się do p. wojewody Hauke-Nowaka delegacja robotników sezonowych łódzkich, składająca się z przedstawicieli związków „Praca", „ZZZ", chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego i ZZP., która wręczyła memorjał w sprawie uchwały rady miejskiej, odmawiającej udzielenia komisarzowi Wojewódzkiemu upoważnienia do podpisania weksli na zakup materjałów.

Delegacja wskazała, iż największą troską robotników sezonowych, którzy znajdują się w krytycznej sytuacji materjalnej, jest **jaknajwcześniesze rozpoczęcie pracy,** gdy tymczasem Stronnictwo Narodowe, przez odrzucenie wniosku kom. Wojewódzkiego, **spowoduje opóźnienie tych robót.**

P. wojewoda, po zapoznaniu się z memorjałem, obiecał zainteresować się tą sprawą i przyczynić się do tego, by **roboty nie uległy opóźnieniu.**

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się walne zebranie wszystkich robotników sezonowych w Łodzi, na którem uchwalony będzie **protest przeciw taktyce Stronnictwa Narodowego w radzie miejskiej.** A prócz tego związki robotników sezonowych wydadzą odezwę do ogółu robotników łódzkich. (i)

Spłonęło kino „Gloria"

Na szczęście, pożar wybuchł w chwili, kiedy nie było na sali publiczności

Z Warszawy donosi nam nasz korespondent

Wczoraj w południe wybuchł pożar w kinie „Gloria" przy ul. Marszałkowskiej 114 w centrum stolicy niedaleko dworca głównego. Powodem pożaru było zapalenie się ekranu od pieca amerykańskiego, znajdującego się na scenie

W kinie, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, znajdowało się sześć osób, które zajęte były przy próbnem wyświetlaniu nowego filmu. Ogień szybko objął cały gmach kina. Wskutek tego, że budynek był drewniany, w ciągu paru minut stanął w płomieniach. Do akcji ratunkowej przybyły trzy oddziały straży ogniowej pod kierunkiem głównego komendanta straży, jednak wszelka akcja była już bezcelowa, gdyż cały budynek kina wraz ze wszystkiemi urządzeniami spłonął doszczętnie. Ofiar w ludziach nie było.

Zaznaczyć należy, że kino Gloria jest czynne zwykle od godz. 12 w poł. Dziś spowodu przygotowań do premjery seanse miały się rozpocząć dopiero o g. 16-ej. Właściciel kina oblicza swe straty na około 200.000 zł. Kino nie było ubezpieczone, natomiast budynek w którym się mieści był ubezpieczony. Władze bezpieczeństwa, które przybyły na miejsce, przystąpiły do badania przyczyny pożaru i odpowiedzialności za pożar.

Wybory burmistrza w Konstantynowie
nie dały rezultatu

Wczoraj odbyło się w Konstantynowie posiedzenie Rady Mieiskiej pod przewodnictwem p. Antoniego Szydłowskiego w obecności inspektora starostwa pow. łódzkiego Grzybowskiego. Posiedzenie było poświecone wyborom burmistrza, na które to stanowisko zostały zgłoszone 2 kandydatury: z ramienia BB — p. Brockhausen, major w stanie spoczynku oraz z ramienia LPR — Stanisław Sprusiński.

W trzech kolejnych głosowaniach żaden z kandydatów nie otrzymał kwalifikowanej większości, wobec czego uznano wybory za bezskuteczne.

Najpotężniejsze arcydzieło prod. wiedeńskiej

BAL W SAVOYU

GITTA ALPAR
HANS JARAY
od jutra w „GRAND-KINIE"

Nasz reporter zanotował...

Przy ul. Zimnej 2, w mieszkaniu własnem usiłował pozbawić się życia przez zażycie trucizny bezrobotny Stefan Jabłoński. Lekarz pogotowia skierował desperata w stanie ciężkim do szpitala.

***

Na ul. 11-go Listopada napadło na Szyję Skowronka kilku pijanych, którzy zadali mu nożami szereg ran kłutych. Mocno osłabiony — skierowany został Skowronek do swego mieszkania przy ul. 11-go Listopada 44.

***

W przędzalni przy ulicy Skorupki 9 pochwycony został przez tryby prząśnicy Zygmunt Wyżnikiewicz, robotnik, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 13, który doznał ciężkiego pokaleczenia ręki i złamania żeber.

W jatce rzeźnickiej przy ul. Małej 2, rzeźnik Szlama Waldman, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 36 — wieszając mięso na ostry hak — zamachnął się tak niefortunnie, że przebił sobie dłoń i formalnie przez chwilę zawisł na haku.

W obu wypadakch poszkodowanym przy pracy przyszedł z pierwszą pomocą lekarz pogotowia ubezpieczalni.

***

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa poślizgnęła się, upadła i złamała nogę nauczycielka Helena Erenberg, zam. przy ul. Zamenhofa 30.

Również na tem samem tle złamał nogę na ul. Targowej Marjan Teszner, zam. przy ulicy Targowej 31.

***

Przed domem przy ul. Kilińskiego 48 potrącona została przez wóz i upadając doznała ciężkich obrażeń, 60-letnia Szyindla Cypler (Krótka 5/7). Woźnicy spisała policja protokuł.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Felsztyńskiego 11 Marjanna Szcześniak potknęła się i spadła z kilku stopni, odnosząc ciężkie obrażenia ciała.

★

W bramie domu przy ulicy Zgierskiej 40 znaleźli przechodnie niemowlę płci żeńskiej, liczące około trzech miesięcy. Dziecko umieszczone zostało w miejskim domu wychowawczym.

★

Do składu towarów kolonjalnych i artykułów spożywczych, Szmula Szwarcmana, przy ul. Południowej 40 wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy i skradli różne artykuły, wartości 1000 zł.

Do mieszkania Stanisławy Kuźnik przy ulicy Limanowskiego 55 włamali się w czasie nieobecności domowników złodzieje i skradli garderobę wartości 500 zł.

O CZEM DZIŚ MÓWI CAŁA ŁÓDŹ?

Łódź mówi dziś o balu...

Mówi z niekłamaną radością, szczerym entuzjazmem, najwyższem zaciekawieniem.

Niema dziś bodaj jednego człowieka w Łodzi, któryby nie wybierał się na to największe, najwspanialsze święto tegorocznego karnawału i bal, który jest dzisiaj tematem ożywionych rozmów nadobnych łodzianek i łodzian - dżentelmenów.

Cóż to za bal wywołuje ten niebywały ruch w mieście? Kto będzie wodzirejem? Kto otrzyma tytuł królowej?

Odpowiedź na te pytania brzmi krótko:

„Bal w Savoyu", Paweł Abraham, Gitta Alpar, Hans Jaray, Grand - Kino.

I dodać należy, że tak fascynującego filmu nie widziała dotychczas jeszcze Łódź.

A więc powtarzamy: „Bal w Savoyu" — najpotężniejsze arcydzieło produkcji wiedeńskiej, film - rewelacja, jutro na ekranie „Grand-Kina". 40-i

CASINO

Dziś poraz ostatni!

VERONIKA

z FRANCISZKĄ GAAL

CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE MIEJSCA ZNIŻONE!

POMARAŃCZE TYLKO NA WAGĘ

Na sztuki mogą być sprzedawane pomarańcze tylko w kawiarniach, restauracjach i bufetach.—Izba Przemysłowo-Handlowa ogłaszać będzie ceny obowiązujące

Komunikat, który sprawy nie załatwia

W dniu 7 lutego r. b. odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi posiedzenie przedstawicieli organizacyj kupieckich oraz poszczególnych firm importowych hurtowych i detalicznych, trudniących się handlem pomorańczami. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele urzędu wojewódzkiego oraz starostwa grodzkiego w Łodzi. — Na wspomnianej konferencji przedstawiciel Izby złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji, zmierzającej do unormowania sytuacji na rynku pomarańczowym, to w związku z wydanemi przez ministerstwo przemysłu i handlu zarządzeniami.

Po sprawozdaniu wyłoniła się dyskusja, podczas której **przedstawiciele firm importowych hurtowych i detalicznych wszechstronnie zabrazowali całokształt wytworzonej sytuacji, wysuwając we wnioskach szereg dezyderatów zarówno pod adresem władz, jak i samorządu gospodarczego.** Również przedstawiciele urzędu wojewódzkiego i starostwa grodzkiego scharakteryzowali panujące stosunki, informując obecnych o stanowisku, jakie zajmują i zajmą w najbliższych dniach w odniesieniu do firm, które nie podporządkują się wydanym zarządzeniom.

Między innemi przyjęto za zasadę, że

sprzedaż pomarańcz odbywać się będzie we wszystkich firmach wyłącznie na wagę

i tylko w razie konieczności (np. w bufetach, jadłodajniach i t. p.) pomarańcze sprzedawane będą na sztuki z tem, **cena ich odpowiadać musi cenie na wagę z uwzględnieniem przeciętnej sztuki.** Dla ułatwienia kupcom detalicznym orjentacji, co do racjonalnie i godziwie kalkulowanych cen hurtowych i detalicznych, Izba ogłaszać będzie ceny na podstawie notowań przeprowadzonych w miarę zmian sytuacji na rynku i stosownie do ustalonej przez Izbę zek Izb kalkulacji.

Następnie zostało zakomunikowane obecnym, że na mocy ostatniego zarządzenia ministerstwa przemysłu i handlu **podania o przywóz pomarańczy mogą być składane bezpośrednio do przez firmy detaliczne oraz przez związki w zwykłym trybie.** Izba prześlać będzie podania te do ministerstwa celem bezpośredniego załatwienia.

Wreszcie ponieważ samorząd gospodarczy przyjął na siebie obowiązek unormowania całokształtu wytworzonej na rynku pomarańcz sytuacji, zwrócił się do obecnych na konferencji przedstawicieli kupiectwa z apelem **o współdziałanie i pomoc w podjętej akcji.** W związku z powyższem prosiła, by o wszystkich stwierdzonych błędach lub niewłaściwościach w postępowaniu hurtowników i detalistów była niezwłocznie informowana drodze korespondencyjnej lub telefonicznej.

***

Powyższy komunikat nie zawiera jednak kalkulacji i ceny rozmaitych gatunków pomarańcz i dlatego nie wyjaśnia i nie reguluje bardzo zagmatwanych stosunków na tym rynku.

Komunikat nie przynosi nic nowego i konkretnego, a przecież chodzi o rzeczywiste unormowanie stosunków.

Wyrok na 7-iu komunistów

Henryka Hay skazana na 7 lat więzienia

Wczoraj około godziny trzeciej popołudniu zapadł w sądzie okręgowym wyrok przeciwko siedmiu oskarżonym o działalność komunistyczną.

Henryka Hay skazana została na 7 lat więzienia, **W. O. Billig i L. W. Ajzen** po sześć lat, **S. Goldszlak i M. Kantor** po cztery lata, **Wł. Spychała** na trzy lata i **Z. Epsztajn** na półtora roku więzienia.

Skazani na wyżej niż trzy lata zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na 10 lat.

W motywach sąd wskazał, że wina wszystkich oskarżonych została dowiedziona, a Hay, jako najbardziej inteligentna i działająca najbardziej energicznie — **skazana została na karę najwyższą.**

Umiastowienie straży ogniowej?

Do czego prowadzą poczynania narodowców łódzkich

Jak już donosiliśmy, w budżecie miejskim przeznaczono w dziale subsydjów kwotę zł. 280.000 na straż ogniową ochotniczą w Łodzi. Przeciwko tej decyzji wpłynęły **dwa sprzeciwy:** jeden — **komisji zarządzającej straży ogniowej,** która domaga się powiększenia subsydjów, opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o umiastowieniu straży oraz członków St. Narodowego, którzy **domagają się, by miasto wogóle cofnęło subsydjum straży ogniowej.**

W związku z tym atakiem członków Stronnictwa Narodowego na straż ogniową, dowiadujemy się, iż **właściwe czynniki mają zażądać całkowitego wykonania rozporządzenia o umiastowieniu straży.** W myśl bowiem tego rozporządzenia każde miasto, liczące ponad 40.000 mieszkańców, **obowiązane jest utrzymywać wyłącznie swoim kosztem zawodową straż ogniową.** W ten sposób dzięki taktyce Stronnictwa Narodowego budżet Łodzi byłby obarczony takim ciężarem, że musiałyby ustać wszystkie inne świadczenia.

Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w najbliższym czasie. (i)

Zatargi w przemyśle łódzkim

Strajk pluszowców trwa.—Groźba strajku w przemyśle dzianym

Wczoraj w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w **zarobkowym przemyśle jedwabnym.**

Na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele przemysłu i związku klasowego robotników — robotnicy zażądali, aby przemysł zarobkowy podpisał umowę zbiorową, która obowiązuje w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Przemysłowcy jednak odpowiedzieli odmownie, motywując swe stanowisko niepodpisaniem tej umowy przez przemysł jedwabny w Pabjanicach, co stwarza poważną konkurencję.

Wobec powyższego insp. Wyrzykowski postanowił **zwołać jeszcze jedną konferencję** w przyszły czwartek, tym razem także z udziałem przedstawicieli pabjanickiego przemysłu.

***

Dziś odbędzie się w inspekcji pracy konferencja w sprawie **umowy zbiorowej w przemyśle dzianym.** Konferencja ta ma być ostatnią próbą polubownego zlikwidowania zatargu, ponieważ robotnicy uchwalili już rozpocząć strejk od poniedziałku przyszłego tygodnia i uzależniają to tylko od odpowiedzi przemysłowców.

Strejk robotników — **pluszowców** trwa w Łodzi w dalszym ciągu. Dwie konferencje, jakie odbyły się w inspekcji pracy nie dały dotąd rezultatu.

W dniu 10 bm. odbędzie się walne zebranie strejkujących, na którem zapadnie decyzja co do dalszej akcji.

Szulerzy grasują w Łodzi

Z kluczem w ręku zatrzymał uciekających oszustów

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o dramatycznym pościgu, jaki na ulicach miasta od Kopernika aż do Bandurskiego przez Aleje Kościuszki zainicjował dr. M. — który w ciągu kilku minut przegrał do ulicznych „krupierów", prowadzących grę w „trzy karty" — aż 65 zł.

Skoro lekarz dał się wciągnąć do tej oszukańczej gry na ulicy, skoro na niego podziałał hazard ze składanego stolika—czy można się dziwić, że Marjanna M., służąca zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 91, komornika Lipińskiego — z chwilą, gdy zeszła na dół, by zmienić sto złotych i gdy ujrzała jak ludzie wygrywają — dała sie wciągnąć i próbowała szczęścia za 2 złote?...

Służąca nie wiedziała, że wygrywają podstawieni przez oszustów ich kompani, zapomniała pozatem, że pieniądze do niej nie należą i całą setke położyła na stolik, prosząc o reszte.

Gdy oszust dojrzał sto złotych na stoliku — momentalnie zwinął całe stoisko i rzucił się do ucieczki.

Wywiązała się pogoń, podobna do tej, o której wspominaliśmy niedawno. Tylko, że tym razem, zamiast posterunkowego, znalazł się wśród przechodniów jakiś dowcipny młody człowiek, który **dobył z kieszeni klucz, ujął go jak rewolwer i z okrzykiem: „Stać, bo strzelam!" skierował rzekomą broń w uciekających.**

Ten manewr poskutkował. Oszust rzucił banknot, podniósł rece do góry i dał się odprowadzić do najbliższego posterunkowego.

Szulerami i złodziejami z ul. Wólczańskiej koło Kopernika winny się zainteresować władze. (g)

ANNABELL

oraz bohater filmów „Dawid Gold

i „Nędznicy"

HARRY BAU

ukażą się jutro

na ekranie „CASINA"

w niezwykłym filmie z życia Carskiej

MOSKIEWSKIE NO

W fabrykach panuje nieład i brud

Hydranty nie funkcjonują, węże są przegniłe, a instalacje wodociągowe nie do użytku. — Tzw. „kanonki", ogrzewające sale fabryczne, stanowią wielkie niebezpieczeństwo pożaru. — Brak wentylacji, odpowiedniego oświetlenia i urządzeń sanitarnych

Komisja specjalna zamknęła 28 zakładów przemysłowych

Dla zbadania stanu bezpieczeństwa ...iowego zarządził pan wojewoda ...eprowadzenie inspekcji przedsię...rstw przemysłowych, przyczem wy...ał również zbadania warunków sa...arnych pracy w tych przedsiębior...ach. W tym celu została powołana ...cjalna komisja, która przeprowadza... lustrację zakładów przemysłowych. ...edewszystkiem przeprowadzono in...cję zakładów, znajdujących się w ...pieniu t. j. znajdujących się na je...ej posesji, a to ze względu na grożą...niebezpieczeństwo rozszerzania się ...ia w razie powstania pożaru w je...m z przedsiębiorstw.

Wydane w swoim czasie pozwolenia ...prowadzenie przemysłu wymagały ...estrzegania postawionych warun...w, jednakże **w wielu przedsiębior...ach stwierdzono uchybienia, zanie...ie i niestosowanie się do przepisów ...wiązujących.** Wyniki lustracji wy..., niestety, dla zakładów pracy, w ...ególności mniejszych przedsię...w, niekorzystnie. Stwierdzono ...owicie, że w wielu przedsiębior...ach **hydranty nie funkcjonują, węże ...dane przy hydrantach są przegniłe ...ta instalacja wodociągowa znajduje ...w stanie niemożliwym do użycia.**

Szczególne niebezpieczeństwo wznie...ia pożaru stanowią **piecyki żelazne, ...awiane najczęściej pośrodku sal fa...rycznych.** Piecyki te bywają zaopa...one długiemu rurami, odprowadzają...ymi gazy spalinowe do przewodów ko...owych, a także często przez byle ...otwór w ścianie nazewnątrz. Wo...e kwestja ogrzewania w mniejszych ...rykach nie jest zupełnie uregulowa...W wielu lokalach fabrycznych znaj...się **radjatory centralnego ogrzewa..., które jednak już od wielu lat nie ...kcjonują.** Wielkie objekty wpraw...posiadają centralne ogrzewanie, są ...także rozparcelowane na szereg dro...ych przedsiębiorstw, z których ża...ze względu na koszta, nie chce ...ralnego urządzenia uruchomić. W ...wypadkach drobne przedsiębior...a na salach dawnych dużych fabryk ...ugują się **„kanonkami"**, jako tanim ...prostym systemem ogrzewania, lecz ...owiącym **stałe niebezpieczeństwo ...aru.**

Groźba pożaru istnieje również wszę... tam, gdzie instalacje elektryczne ...adliwie przeprowadzone, a zwłasz... w pomieszczeniach gromadzących ...opalne materjały. Stwierdzono mia...cie, że **w wielu przedsiębiorstwach ...one źle przeprowadzone i w każdej ...ili mogą spowodować t. zw. „krót...e spięcie".**

Odnośnie stanu sanitarnego i higje...y pracy komisja stwierdziła, że pozo...awiają one w wielu fabrykach łódz...ich dużo do życzenia. **Zaniedbanie i ...porządek cechuje większość warszta...w pracy.** Pomieszczenia zajmowane ...ą nagromadzonemi **częściami zdemon...towanych maszyn, niepotrzebnemi ...rzyniami i rupieciami.** Nadto brak od...powiedniej wentylacji, odpowiedniego ...ogrzewania, oświetlenia, brak należytej umywalni i zabezpieczającej przed zniszczeniem ubrań szatni dla pracowników. Pomieszczenia są zakurzone, brudne, od wielu lat nieodnawiane.

Na podstawie spisanych przez komisję protokułów władza przemysłowa wydała odpowiednie zarządzenia, **zmierzające radykalnie do usunięcia uchybień i doprowadzenia przedsiębiorstwa do należytego stanu.** W niektórych wypadkach, wobec stwierdzenia przekroczenia obowiązujących przepisów i jawnego zaniedbania, pociągnięto poszczególne przedsiębiorstwa do odpowiedzialności karnej; **w 28 wypadkach zakłady zostały nawet zapieczętowane do czasu należytego uporządkowania przedsiębiorstw.**

W celu szybkiego i sprawnego przeprowadzenia inspekcyj powołano kilka komisyj, których zadaniem jest zbadanie, **czy budynki fabryczne i urządzenia warsztatów pracy odpowiadają przepisom bezpieczeństwa publicznego, a w szczególności czy nie stanowią niebezpieczeństwa ogniowego.**

Jeszcze jeden cud techniki...

Aparaty telewizyjne do nabycia

Pod Londynem uruchomiona będzie pierwsza stacja telewizji. Aparaty odbiorcze w cenie 50—80 funtów

Już za rok każdy będzie mógł mieć aparat w domu

Sir Kingsley Would, angielski minister poczt i telegrafów oświadczył w parlamencie, że już w jesieni bież roku uruchomiona będzie w Londynie

nadawcza stacja telewizji.

Przed dwoma laty angielskie ministerstwo poczt i telegrafów wydało rozporządzenie, aby prace nad udostępnieniem telewizji prowadzone były w jaknajściślejszej tajemnicy. Na badania te wydano setki tysięcy funtów. Obecnie jednak wytrwali pionierzy osiągnęli swój cel i mogą się podzielić z publicznością wieścią o odniesionem przez naukę zwycięstwie.

Nad udoskonaleniem telewizji pracowali zgodnie czterej badacze. **Isidore Ostrer, miljoner, włożył 50.000 funtów angielskich w prace nad telewizją.** Urządził on wspaniałe laboratorjum, w którem dokonywano wszelkich prób. **John Logie Baird,** „ojciec telewizji", starał się sprzedać swój wynalazek w Ameryce — nie znalazł tam jednak zrozumienia. Jakiś czas wśród specjalistów panowało zdanie, że system Bairda jest wadliwy, obecnie

wszyscy przyznają mu palmę zwycięstwa.

Dalszym współpracownikiem był świetny technik radjowy, Dawid Sarnoff, wreszcie I. Schoenberg, kierownik doświadczeń. Schoenberg przez długie lata był współpracownikiem Marconiego.

Po ośmiomiesięcznej wytężonej pracy komitet złożył wreszcie sprawozdanie, z którego widać, że

telewizja dojrzała już do życia.

W przemowie swojej minister poczt i telegrafów oświadczył, że przystępuje obecnie do budowy **pierwszej nadawczej stacji telewizyjnej.** Ma ona stanąć w miejscowości wzniesionej w pobliżu Londynu, a więc w Highgate, albo Sydenham. Gdy tylko stacja zostanie wybudowana i zacznie funkcjonować, wypuszczone zostaną na rynek pierwsze aparaty odbiorcze. Początkowo będą one kosztowały

od 50 do 80 funtów sztuka.

Później, gdy zacznie się produkcja seryjna, koszt aparatu spadnie do połowy tej sumy. Aparaty te będą z wyglądu przypominać radjo, tylko każdy będzie zawierał zasadniczy element telewizji — rurkę promieni katodowych. Inżynierowie mechanicy są przekonani, że odbiór obrazów i dźwięków będzie można zjednoczyć z czasem w jednym aparacie.

Początkowo zasięg telewizji będzie stosunkowo mały. Korzystać z niej będą mogli jedynie słychacze londyńskiej radjostacji, zamieszkali w promieniu 25 mil angielskich od stacji nadawczej. Ministerstwo poczt zamierza jednak przystąpić do budowy 10 dalszych stacyj telewizji i oblicza, że **ku końcowi roku 1936 stacje obejmą wszystkich angielskich radjosłuchaczy.**

Rozwój telewizji złożono w ręce „Komitetu sześciu". W skład tego komitetu weszli perwszorzędni specjaliści. Państwo dało im szerokie pełnomocnictwa. Otrzymali oni

monopol na telewizję

i państwo zobowiązało się nie popierać w ciągu 10-ciu lat żadnego innego towarzystwa telewizyjnego. Wzamian za swe trudy i prace pionierskie komitet otrzymał też prawo opatentowania wszystkich swoich wynalazków.

Rzecz rosta, że z telewizji będą w znacznej mierze korzystały kina.. Sprawą zasadniczą będzie kwestja programów.

Komitet przewiduje, że już w końcu przyszłego roku **anglicy będą mogli siedząc w domu przyglądać się ważnym dziejowym wydarzeniom, oraz obserwować z wygodnego fotela we własnym domu przebieg derby i innych ciekawych wypadków sportowych.**

„Słodki pocałunek"

W cyrku londyńskim produkuje się tresowany słoń, który rozdziela „słodkie pocałunki". Widzimy na zdjęciu jak taki „pocałunek" wygląda.

Jedyna droga do szczęścia i bogactwa

to los z kolektury

S. Passierman

Piotrkowska 13

Ciągnienie I-ej klasy już wkrótce

„LUNA" | Dziś **„WIKTOR czy WIKTORJA"** w języku niemieckim

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem w dalszym ciągu bawić będzie publiczność ostatnia nowość Teatru Miejskiego — arcywesoła komedja satyryczna T. Chrzanowskiego p. t. „Szlem bez atu".

Jutro, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. karnawałowy „2:2 Mecz małżeński" po cenach zniżonych od 40 gr. do zł. 2.70.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej idący stale przy zapełnionej widowni komedjowy przebój Katajewa „Kwiecista droga".

„KOPCIUSZEK" w TEATRZE MIEJSKIM.

Hallo, grzeczne dzieci! Proście waszych rodziców, którzy w czasie karnawału bawią się świetnie na balach i redutach, ażeby i wam zrobili miłą niespodziankę i zabrali was w niedzielę o godz. 12-ej w poł. do Teatru Miejskiego na uroczą feerjowo wystawioną bajkę p. t. „Kopciuszek". — Ceny zniżone od 40 groszy do zł. 2.70. Każda starsza osoba może wprowadzić jedno dziecko.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, w piątek, o godz. 8.15 wiecz. komedja w 3-ch aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Kto prezydentem?", w reżyserji dyrektora Mieczysława Winklera. Udział bierze cały zespół komedjowy.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wiecz. cieszącą się powodzeniem sztuka p. t. „Sumienie świata" z Aleksandrem Granachem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 8-go lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. — 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45: Trio Jana Dworakowskiego. 12.45—13.00: „My i nasze dzieci" — wygłosi Zofja Iwaszkiewiczowa. (Odczyt — tr. z Wilna). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Zespół mandolinistów „Halka" — tr. z Katowic.

13.30—15.30: Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.45: Muzyka salonowa w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej z udziałem Benedykta Hertza (bajki).
16.45—17.15: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa.
17.15—17.50: Trio gitarowe Eplera. (Transmisja ze Lwowa).
17.50—18.00: „Przegląd wydawnictw" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Wizun (fortepian) i Albert Katz (wiolonczela). (Transm. z Wilna).
18.45—19.00: „O mniejszościach narodowych w Wielkopolsce" — odczyt z cyklu „Wielkopolska Współczesna" — wygłosi red. Józef Winiewicz (z Poznania).
19.00—19.20: Pieśni w wyk. Jadwigi Bennert.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45: Arje w wykonaniu J. Schmidta.
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00. Wiadomości sportowe.
20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"
20.05—20.15: Program koncertu symfonicznego omówi prof. Roman Chojnacki.
20.15—22.30: Koncert symfon. z sali Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jaschy Horensteina i Beweridge Webster (fortepian). W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".
22.30—22.40: Recytacje poezyj.
22.40—23.00: Koncert reklamowy
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. BEROMUENSTER. „Moc przeznaczenia", opera Verdiego.
20.00. MOSKWA (Kom.). „Katarzyna Izmaiłowa" — opera Szostakowicza.
20.15. KRÓLEWIEC. Słuchowisko regjonalne.
20.15. SZTOKHOLM. Koncert symfon.
20.30. WIEŻA EIFLA. Koncert wiecz.
20.30. LONDYN NAT. Muzyka lekka.
20.45. RZYM. Koncert wiecz.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

LEPSZE I TAŃSZE POŻYWIENIE

osiągnie pani domu, jeżeli do obiadu, czy kolacji poda talerz dobrej zupy. Stwierdzono bowiem niezbicie, że płynny pokarm przyswaja organizm łatwiej, niż stały. Zresztą dobra zupa zastąpić może nieraz potrawę główną. Smaczne i posilne zupy łatwo przyrządza się, bo w przeciągu kilkunastu minut, zapomocą Knorr'a kostek zupnych, względnie Knorr'a grochówki. Przez używanie Knorr'a kostek zupnych i Knorr'a grochówki oszczędzają panie domu dużo czasu, pracy, a przedewszystkiem wydatków na opał, tłuszcz i t. p.

Rozkład wśród socjalistów niemieckich

Prezes N.S.P.P. b. poseł Kronig, złożył mandat i wystąpił z partji

Niemiecka socjalistyczna partja pracy w Łodzi przeżywa obecnie poważny kryzys. **Część członków bowiem shitleryzowała się zupełnie, zasilając szeregi „Jung - deutsche Partei"**, część zaś nie mogąc pogodzić się z takim rozkładem, wycofała się zupełnie z życia politycznego.

Jak się dowiadujemy, wślad za b. ławnikiem Kukiem, który niedawno opuścił szeregi partyjne, obecnie **złożył mandat przewodniczącego zarządu głównego partji b. poseł Kronig, oświadczając równocześnie, że występuje z partji.**

Na stanowisko przewodniczącego zarządu głównego N. S. P. P. powołany został inż. Emil Zerbe.

Grupa złodziei i paserów

skazana została na karę więzienia

Trzej złodzieje: Bolesław Bogusławski, Fiszel Baum i Jakób Goldman — wszyscy trzej zaprawieni w swem rzemiośle i w jego skutkach — t. j. w odsiadywaniu w więzieniu — i para paserów przygodnych — małżonkowie Nowak — odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym.

W nocy z 14 na 15 października do sklepu M. Szmirgelda przy ul. Podrzecznej 5 dostali się włamywacze sposobem świadczącym dobitnie o ich fachowości. Wyłamali łatwe do sforsowania drzwi od jatki, sąsiadującej ze sklepem Szmirgelda, **wyborowali 21 dziur w ścianie przyległej do magazynu konfekcji Szmirgelda, przez duży otwór dostali się do magazynu, wynieśli z niego 70 garniturów, 50 kożuszków, 15 kożuchów i t. d. i z łupem wydostali się znów przez jatkę, tym razem przez jej frontowe drzwi, które wyłamali.**

Już nazajutrz do wiadomości władz śledczych doszło, że małżonkowie Nowak, zamieszkali przy ul. Juljanowskiej 62 — **przechowują rzeczy, pochodzące z tej kradzieży.**

Rewizja u Nowaków ujawniła **wściekłą w łóżka znaczną część łupu z nocy poprzedniej.**

Podczas rewizji, na teren posesji przybył popołudniu Bogusławski, zorjentował się, że atmosfera jest ciężka i próbował się ulotnić, jednak został na miejscu zatrzymany przez dyżurujących wywiadowców.

Nowakowie tłumaczyli się, że **Bogusławski wynajął u nich mieszkanie i w nocy przez okno począł ładować do mieszkania towary, które miał nazajutrz sprzedać na jarmarku w Zgierzu.**

Bauman, który przychodził tej samej nocy do Bogusławskiego został rozpoznany z albumu przestępców. Goldman został później ujęty. Towar władze zwróciły prawemu właścicielowi, który w ten sposób uniknął straty w wysokości około 3 tys. złotych.

Bauman, **już karany aż w Antwerpji za kradzież** — skazany został na trzy lata, Bogusławski na 2 lata i dziesięć miesięcy, Goldman na półtora roku, a Nowakowie na 8 miesięcy więzienia. (g)

Spór, który trwa 100 lat,

ma być obecnie rozstrzygnięty przez sąd

(B) W wydziale piątym warszawskiego sądu okręgowego znajduje się sprawa, która nie może doczekać się rozstrzygnięcia

od przeszło sto lat.

Stare foljały, dokumenty, protokuły wyroków wydanych jeszcze w imieniu Mikołaja I składają się na akta tej sprawy. — Proces był wytoczony **w roku 1827 przez Stanisława Sobockiego przeciwko skarbowi o młyn w Waliszewie pow. łęczyckiego.** Młyn ten był swego czasu własnością SS. Norbertanek. Zakonnice wypuściły go w wieczystą dzierżawę małżonkom Jabłońskim. Po ich śmierci objął młyn syn Jabłońskiej z pierwszego małżeństwa, Sobocki.

W tym czasie jednak, po zajęciu kraju przez prusaków, majątek SS. Norbertanek **przeszedł na własność skarbu** państwa. Przejął go następnie skarb księstwa warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego. Prokuratura zakwestjonowała prawa Sobockiego do wieczystej dzierżawy i komisarz powiatu łęczyckiego usunął go od posiadania osady i **oddał w ręce przedstawiciela skarbu.**

Odtąd zaczął się spór. Sobocki zaskarżył prokuraturę państwa przed sąd pokoju powiatu łęczyckiego.

Proces przechodził różne koleje i wreszcie **Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia przez radę stanu sporu kompetencyjnego, wszczętego przez Sobockiego.** Spór ten Sobocki wygrał. Uznana jest jurysdykcja sądowa. Tymczasem przyszła rewolucja i sprawa znowu została odłożona.

Wreszcie **w roku 1934 Sąd Najwyższy Rzplitej zajął się tą sprawą. Wyrok poprzedni został uchylony. Wobec śmierci strony powodowej powstają coraz nowe komplikacje spadkowe. Proces jest prowadzony na zasadzie prawa francuskiego. Akta znajdują się w kancelarjach różnych adwokatów. Obecnie przypomniano sobie ponownie o sprawie. Najciekawsze jest to, że sąd będzie miał trudne zadanie, gdyż będzie musiał rozważyć sprawę o młyn, który oddawna nie istnieje.**

Akta sprawy w 6 skrzyniach

Przed wielkim procesem komunistycznym w Lublinie

Lublin, 7 lutego.

Przed lubelskim sądem apelacyjnym odbędzie się niedługo rozprawa odwoławcza wielkiego procesu komunistycznego partji zachodniej Białorusi, w którym 57 osób skazanych zostało przez sąd okręgowy w Łucku na kary więzienia do 8 lat.

Akta sprawy i dowody rzeczowe, które przewiezione zostały do Lublina, obejmują **40 tomów oraz 6 skrzyń.** W gmachu sądu okręgowego w Łucku zajmowały one 2 pokoje.

Apelację zgłosił zarówno prokurator jak i obrońcy.

„Europa" DZIŚ „CZARNA PERŁA"

„MOSKIEWSKIE NOCE"

TO NAJWIĘKSZY FILM O CARSKIEJ ROSJI JAKĄ ZNAJĄ DZIEJE ŚWIATOWEJ KINEMATOGRAFJI

w roli główn. ANNABELLA HARRY BAUR

W KRÓTCE „CASINO"

Zycie społeczne

Z TOWARZYSTWA „OPIEKA" ODDZIAŁ W ŁODZI.

Staraniem Przedszkola P. K. O., prowadzonego przez Towarzystwo „Opieka" oddział w Łodzi, dnia 1 lutego 1935 roku zostało zorganizowane bezpłatne przedstawienie amatorskie dla dzieci rodziców bezrobotnych w sali szkoły powszechnej Nr. 30 przy ul. Wspólnej 5/7. Dzieci z Przedszkola P. K. O. odegrały przedstawienie p. t. „Jasełka" bogato urozmaicone śpiewami, deklamacjami i tańcami. Młodociane artystki (począwszy od lat czterech), przybrane w piękne kostjumy, doskonale wywiązały się ze swej roli.

AKADEMJA W DZIELNICY CHOJNY BBWR

Odbyła się w lokalu BBWR dzielnicy Chojny uroczysta akademja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego. Akademję zagaił prezes dzielnicy prof. Wdówka Marcin, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którem zobrazował działalność naukową i obywatelską Pana Prezydenta.

Po przemówieniu nastąpiła część artystyczna, w programie której odtańczono w kostjumach regjonalnych krakowiaka i kujawiaka, następnie deklamacje i muzyka.

AKADEMJA PIERWSZEGO POLSKIEGO KLUBU ROBOTN. W ŁODZI NA CHOJNACH

Pierwszy Polski Klub Robotniczy na Chojnach uczcił dzień Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystą akademją, poświęconą dorobkowi naukowemu i państwowemu prof. Ignacego Mościckiego.

W akademji, która miała przebieg b. podniosły i obejmowała w swym programie szereg przemówień oraz produkcje artystyczne, wzięli udział wszyscy członkowie I-go P.K.R-u.

Ż. T. K.

Wycieczki. W sobotę do młyna parowego „Korona". Zbiórka o godz. 10.30 w lokalu towarzystwa. W niedzielę saneczkowo-narciarska, połączona z kursem narciarskim dla początkujących, do Łagiewnik. Zapisy i wyjaśnienia życzenie nart do 8-go b. m. w sekretarjacie.

W dniach 14 i 18 b. m. odbędą się 10-dniowe wycieczki do Zakopanego. Zapisy do 13 i 14-go b. m.

Odczyty. W piątek o godz. 21-ej — Kacenbogen n. t. „Produktywizacja u Żydów". W dniu 15 b. m. o godz. 20-ej — poseł Czerwiński n. t. „Szlaki turystyczne w Polsce". W niedzielę 10 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się pogadanka towarzyska.

Sekretarjat Ż.T.K. (Wólczańska Nr. 38, telefon 121-53) przyjmuje zapisy na kurs instruktorski i wydaje bilety ulgowe do kin: „Rakieta" i „Europa".

Z „MŁODEGO W.I.Z.O."

W sobotę, dnia 9-go lutego, o godz. 18 po poł. na zwykłem zebraniu członkiń p. Klozenbergowa wygłosi referat na temat „Ruch kobiecy w Rosji".

ZE STOW TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 8-go lutego b. r., o godz. 20.15 w sali łódzkiego Stow. Techników (Piotrkowska 102) p. Stanisław Lenartowicz z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „O Huculszczyźnie".

Odczyt będzie ilustrowany licznemi zroczami.

JUTRO DOROCZNY BAL STUDENTÓW

Cała Łódź musi pamiętać, że tylko jeden dzień dzieli nas od dorocznego Wieczoru Warszawskiego Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Białej Sali Hotelu Manteufel. Na wieczór ten studenci zapraszają wszystkich, którzy pragną spędzić wesoło noc.

Snieg w Zakopanem

Zakopane, 7 lutego.

Ubiegłej nocy przybyło w Zakopanem znów 10 cm. śniegu. Pogoda pochmurna, śnieg pada w dalszym ciągu z przerwami. Termometr wskazuje 7 stopni poniżej zera.

WYJAŚNIENIE.

Do naszego onegdajszego sprawozdania sądowego, donoszącego o skazaniu Majera Goldberga i towarzyszy za fałszowanie mandatu kary więzienia, wkradła się pomyłka. Podaliśmy mianowicie, że Majer Goldberg był właścicielem domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 65, podczas gdy powinno być, że był „lokatorem" tego domu.

Teatr „ROZMAITOŚCI", tel. 112-[illegible]
Gościnne występy słynnego artysty
ALEKSANDRA GRANACHA
Dziś, w piątek, o godz. 9.15, po cenach popularnych. Największa sensacja sezonu
„SUMIENIE ŚWIATA"
Impresarjo: EMIL FRYDES.
Dekoracje: B. KUDEWICZA.
Jutro, w sobotę, o godz. 12 w poł. wielki poranek
Grany będzie: „DYBUK"
Cały parter 1 złoty.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9-ej do 7
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Sprawy podatkowe

Pogłoski o podwyższeniu dodatku do podatków bezpośrednich o 100 proc.—Projekt rozciągnięcia podatku obrotowego na wszelkie wolne zawody.—Podatek lokalowy płatny w kwietniu

Jak donoszą z Warszawy, Rada Ministrów już wkrótce uchwalić ma projekt ustawy, **podwyższającej nadzwyczajny dodatek do państwowych podatków bezpośrednich.** Według pierwotnych projektów dodatek ten miał być podwyższony o 50 proc., t. j. do 15 proc. zasadniczego podatku, wymierzanego płatnikom. Obecnie **mówi się o możliwości podwyższenia omawianego dodatku o 100 proc., t. j. do 20 proc. wymierzanego podatku.**

Ustalenie wyższej skali dodatku nadzwyczajnego od początkowo zamierzanej pozostawać ma m. in. w związku z zaniechaniem wprowadzenia daniny szkolnej.

Podwyższany dodatek obowiązywać będzie **przy wymianie podatku dochodowego za r. 1935.**

Bliskie ukończenia są również prace nad **znowelizowaniem ustawy o podatku dochodowym w części, dotyczącej spółek akcyjnych.** Projekt odpowiedniej noweli wkrótce już wejdzie na Radę Ministrów.

Jak wiadomo, projektowane zmiany ustawy mają na celu uchwycenie przy wymiarze podatku dochodowego tych zysków, które odpływają zagranicę w innej prostaci, naprzykład w formie przepłacania za surowiec, kupowany u głównego akcjonarjusza i t. p.

***

Według doniesień prasy warszawskiej, władze skarbowe rozważają możliwość **rozciągnięcia podatku obrotowego na wszelkie kategorje zawodów wyzwolonych,** a więc i na te, których opodatkowanie ograniczało się dotychczas jedynie do poboru podatku dochodowego.

W myśl tego projektu do płacenia podatku obrotowego byliby obowiązani literaci, inżynierowie, dziennikarze, nie pracujący na zasadach stałego stosunku pracy i t. d.

Notując powyższą wiadomość, **należy wyrazić wątpliwość,** by w okresie, gdy w centralnych władzach skarbowych przeważają tendencje zastąpywania podatku obrotowego innemi formami świadczeń publicznych, miano rozszerzać stosowanie tego właśnie podatku, którego celowość tak dużo pozostawia do życzenia.

***

W roku bież. termin płatności raty kwartalnej **podatku lokalowego** za I-szy kwartał r. b. **przypada na kwiecień** zamiast na luty, jak było dotychczas.

W okresie lutego władze skarbowe przystąpiły do sprawdzania wykazów płatników podatku lokalowego. Sprawdza się przedewszystkiem czy wysokość podatku odpowiada wysokości czynszu mieszkaniowego. **Wszelkie wypadki fikcyjnego podawania liczb będą karane.** Rozesłanie nakazów płatniczych na r. 1935 załatwione będzie do połowy marca.

Keminiscencje budżetowe

W praktyce skarbowej angielskiej istnieje zasada podziału budżetu wydatków na dwie części: **jedną niezmienną, drugą ruchomą.** Część niezmienna obejmuje pozycje oparte na **umownych lub ustawowych obowiązkach państwa:** tu należą pensje, emerytury, obsługa długów, spełnienie innych długoterminowych umownych świadczeń państwa. Jad długo niema ustawy czy umowy zmieniającej tę czy inną pozycję tej części — umieszcza się ją w budżecie automatycznie i jest ona **poza kasusją.**

Warto się naszemu budżetowi przyjrzeć pod kątem widzenia takiej — prawdzie nie prawnie — ale, via facti „części niezmiennej".

Otóż dyskutowany obecnie na plenum sejmowem preliminarz na rok wyborczy 36/36 przewiduje takie wydatki w miljonach złotych:

osobowe	898
administracyjne	108
emerytury	153
renty	104
obsługa długów	202
specjalne	594
nadzwyczajne	65
razem	2123

Nieruchome są wszystkie personalia, cała obsługa długów, pewna część wydatków grup, t. j. administracyjnych, specjalnych i nadzwyczajnych (umowy z przedsiębiorcami czy dostawcami etc.).

Same personalja to jest wydatki ściśle osobowe, emerytury, renty — stanowią ponad połowę budżetu, dokładnie 54 procent. Razem z obsługą długu naliczymy w ten sposób bezmała **dwie trzecie budżetu!** (dokładnie: 64 proc.).

Z maksymalną ostrożnością można przyjąć, że z pozostałych wydatków przynajmniej trzecia część jest też oparta na szczególnych tytułach obowiązkowych państwa. **Mamy w ten sposób jako grupę „nieruchomą" w naszym budżecie w sensie tutaj określonym zgóra trzy czwarte całości!**

Już to wskazuje jak bardzo **budżet** jest **„minimum egzystencji" państwa naszego.** Jak mało da się w nim zmienić.

Zarazem widocznem jest, że radykalne odciążenie skarbowe **nie da się myśleć bez redukcji personaljów:** te właśnie bowiem decydują o budżecie. Zdaje się nam jednak, że taka redukcja ze względów gospodarczych, społecznych i politycznych obecnie **w rachubę nie wchodzi.** (az)

Anulowanie kar

za nieterminowe nabycie świadectw przemysłowych.—Wykupienie świadectwa do 15.I. nie powoduje skutków karnych

W związku z zaostrzoną w roku bież. kontrolą świadectw przemysłowych podkreślaliśmy swego czasu konieczność wydania „amnestji", uchylającej skutki niewykupienia w terminie świadectwa przemysłowego. Postulat ten motywowaliśmy wyjątkowo ciężką sytuacją kupiectwa, która w wielu wypadkach uniemożliwiła dotrzymanie prekluzyjnego terminu — 31 grudnia 1934 r. do którego świadectwo winno być nabyte. Rygorystyczne stosowanie w tych wypadkach kar, przewidzianych przez ustawę w wysokości 2 do 20 krotnej ceny świadectwa, stałoby się mogło ruiną dla licznych przedsiębiorstw, borykających się z trudnościami finansowemi.

Obecnie z satysfakcją stwierdzić możemy ,iż min. skarbu zajęło podobne stanowisko, wczoraj bowiem rozesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik w sprawie zaniechania postępowania karnego za nieterminowe nabycie świadectw przemysłowych na rok 1935. Ministerstwo poleciło

ZANIECHAĆ WDROŻONYCH POSTĘPOWAŃ KARNYCH

przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne na rok 1935 nabyli po upływie terminu lub w okresie do dnia 15 stycznia r. b.

Wdrożone przeciwko tym płatnikom postępowanie karne względnie nałożone na nich kary pieniężne mają być z urzędu anulowane bez składania przez petentów indywidualnych podań.

Kupcy angielscy w Łodzi

Poważne zamówienia na wyroby dziane

Przed kilku dniami bawili w Łodzi **kupcy włókienniczy z Anglji,** którzy w jednej z firm łódzkich **zakupili 1600 tuzinów tanich dzianych spodenek sportowych damskich.** Poza tem kupcy angielscy zainteresowali się artykułem dzianym Köper, z którego produkuje się koszulki trykotowe tak zw. Polo. Zdaniem sfer zainteresowanych, zachodzi poważna możliwość, że i na ten artykuł **nadeślą anglicy poważniejsze zamówienia już w najbliższej przyszłości.**

Należy podkreślić, że goście angielscy, którzy bawili w Łodzi, znają nasz rynek dziany bardzo dobrze, niejednokrotnie bowiem byli już w kontakcie handlowym z tutejszymi sferami włókienniczymi. Łódzką produkcją dzianą zainteresowali się oni przez swoich pośredników, co **utrudniało do pewnego stopnia zawieranie tranzakcyj,** które dopiero przy bezpośredniem zetknięciu się odbiorców angielskich z naszymi fabrykantami wyrobów dzianych, mogły przybrać nieco większe rozmiary.

Podkreślić należy, że anglicy reflektują zasadniczo na gotowe już wyroby dziane, a mianowicie na szyte koszulki i spodenki, mniej zaś na towar, z którego są artykuły te produkowane. Zamówienia angielskie wpłyną niewątpliwie na **częściową poprawę sytuacji w przemyśle dzianym,** kształtującą się ostatnio niezbyt pomyślnie.

Przemysł zarobkowy za przymusem

organizacyjnym.—Komisja międzyzwiązkowa przystępuje do opracowania konkretnych wniosków

Ostatnio odbyło się pierwsze po dłuższej przerwie posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej, grupującej część organizacyj średniego i drobnego przemysłu. W wyniku obrad postanowiono rozszerzyć skład komisji przez wciągnięcie do wspólnej pracy organizacyjnej wszystkie **związki zarobkowe zarówno łódzkie, jak i prowincjonalne.**

W związku z tem ujawniła się tendencja, **ażeby w komisji reprezentowane były wyłącznie związki jednoczące przemysłowców zarobkowych.** Powzięcie i zrealizowanie takiej uchwały oznaczałoby **wyeliminowanie tej organizacji przedstawicieli średniego przemysłu, pracującego na rachunek własny** oraz przedstawicieli kupiectwa.

W dalszym ciągu obrad postanowiono zwołać na nadchodzący poniedziałek specjalne zebranie komisji, już z udziałem przedstawicieli wszystkich związków zarobkowych, **celem omówienia kwestji przymusu organizacyjnego w przemyśle.**

Zagadnienie to było już dyskutowane w poszczególnych organizacjach, przyczem **związki przemysłu zarobkowego wypowiedziały się prezważnie za wprowadzeniem przymusu zrzeszeniowego.** Obecnie sprawą tą zająć się ma komisja międzyzwiązkowa celem opracowania **konkretnych w tej materji wniosków a następnie przeprowadzenie ich realizacji.**

Ustąpienie inż. Srzednickiego

ze stanowiska dyrektora Zw. Przemysłu Włókienniczego

Jak się dowiadujemy, inż. Władysław Srzednicki, długoletni dyrektor Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, spowodu nawału pracy na innych terenach jego działalności, zgłosił dyrekcję ze stanowiska dyrektora Zw. Przemysłu Włókienniczego.

Zarząd Związku z żalem przyjął rezygnację p. inż. Srzednickiego do wiadomości.

15 marca płatność

zaliczki na podatek obrotowy

Ministerstwo skarbu przesunęło termin płacenia czwartej kwartalnej zaliczki za podatek obrotowy za rok 1934 na dzień 15 marca. Odsetki względnie kary za zwłokę będą liczone od dnia 29 marca.

Notowania na łódzkim

rynku pieniężnym

Dzień wczorajszy na łódzkim rynku pieniężnym **nie przyniósł większych zmian.** Wszystkie notowania walut utrzymały się **na poziomie z dnia onegdajszego.** Dolary zatem notowano po 5.30 w sprzedaży i 5,28 w kupnie, funty po 26.10 i 26.00.

Natomiast **Bank Polski podniósł ceny obu tych walut:** — dolara o 1 punkt do 5.28 za bankn. drobne 5.29 za bankn. większe i 5.31 za czeki, funta o 8 punkt. do 25.90.

Na rynku walorów notowano **poż. stabilizacyjną po 72,25 w żądaniu i 72.00 w płaceniu** (Nowy Jork — 120.25), dolarówkę po 54.00 i 53.50, poż. budowlaną po 47.00 i 46.00.

Narady grupy Boussaca

(B) W związku ze zbliżającym się termin rozpatrzenia w sądzie apelacyjnym sprzeciwu grupy akcjonarjuszy francuskich zakładów Żyrardowskich przeciwko ustanowieniu sekwestru sądowego — **wyjechał do Paryża adw. Koral, rzecznik interesów francuskich,** by odbyć tam konferencję co do stanowiska grupy francuskiej w procesie. Adw. Koral udał się do Paryża **na wezwanie Boussaca,** czołowej postaci grupy francuskiej i twórcy układu w Biskupicach, zawierającego ugodę z grupą mniejszości polskiej. **Boussac kieruje w dalszym ciągu sprawą obrony interesów grupy francuskiej w Żyrardowie.**

Przydział dewiz
na towary polskie we Włoszech

Według oświadczeń czynników oficjalnych włoskich, dekrety dewizowe obowiązujące obecnie we Włoszech są pomyślane jako instrument ochrony waluty włoskiej przed spekulacją, **a nie mają natomiast na celu ograniczenia obrotów handlowych**, zwłaszcza z krajami, z któremi wymiana towarowa Włoch nie napotyka na przeszkody, jak np. z **Polską. Przydział dewiz na pokrycie eksportu polskiego nie jest ograniczony** i według zapewnień włoskich nie będzie w przyszłości ograniczony; dewizy będą wydawane **w kolejności zgłoszeń** w bankach upoważnionych do operacyj dewizowych. W praktyce przydział dewiz dokonywany jest po przedstawieniu faktury, świadectwa pochodzenia oraz dowodu wystawionego przez włoski Urząd Celny, stwierdzającego, że towar zagraniczny wszedł na terytorjum celne Włoch i że został oclony.

Położenie walutowe i kredytowe
Banku Polskiego w styczniu r.b.

Warszawa, 6 lutego.

W ciągu stycznia b. r. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,4 miljn. do 504,7 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,2 miljn. do 20,1 miljn. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się w ciągu stycznia o 35,2 miljn. do 618,8 miljn. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 20,5 miljn. do 27,5 miljn. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 2 miljn. do 52,6 miljn. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 57,7 miljn. do 698,8 miljn. zł. Zapas monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9 miljonów do 44.7 miljn zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 6,8 miljn. do 233,7 miljn. zł.; obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 44 miljn. do 937,1 miljn. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 44,87 proc. na ultimo grudnia ub. roku do 47.13 proc. w końcu stycznia b. r. i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Indje Holenderskie gwarantują
import włókienniczy

W oficjalnych komunikatach prasowych Indyj Holenderskich zapowiedziane zostało przedłużenie z dn. 22 stycznia b. r. na dalsze 4 miesiące *systemu kontyngentowego na niebielone tkaniny bawełniane, a pozatem wprowadzenie systemu licencyj importowych* w zakresie białego szkła okiennego, kaflowego, butelek ze szkła zwyczajnego, szkła lampowego, naczyń emaljowanych i przyborów kuchennych, rowerów i części rowerowych.

Według nieoficjalnych pogłosek prawo otrzymania licencyj przywozowych będzie przysługiwać tylko firmom, istniejącym dawniej, a zarejestrowanym przed 1 stycznia 1934 r.

O ułatwienia przy odprawie celnej szmat
Postulaty Łodzi w sprawie uproszczenia postępowania celnego
Rewizje celne przy eksporcie winny być dokonywane w fabrykach. — Zwrot gwarancyj gotówkowych

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zwróciła się do min. skarbu z memorjałem, zawierającym szereg dezyderatów okręgu łódzkiego w dziedzinie postępowania celnego.

Jeden z ważniejszych postulatów dotyczy **ułatwień przy odprawie celnej szmat i skrawków tkanin**, która to sprawa posiada dla przemysłu łódzkiego duże znaczenie. Chodzi tu w szczególności o **taryfikację skrawków kolorowo-tkanych, t.j.** wykonanych z przędzy dwu — lub wielobarwnej, o ile cała partja składa się z tego samego rodzaju skrawków oraz skrawków tkaniny niebarwionych, t. j. surowych wzgl. bielonych. Wymienione wyżej rodzaje skrawków zaliczane są do pkt. 1 lit. A poz. 719 tar. celn. i podlegają cłu w wysokości 18 zł. od 100 kg.

Dotychczasowa taryfikacja tych surowców **naraża odbiorców na znaczne straty**, gdyż kwestjonowane transporty szmat nie są wydawane do wolnego obrotu aż do czasu każdorazowej decyzji min skarbu, co pociąga za sobą opłatę składowego a równocześnie **uniemożliwia otrzymanie we właściwym terminie niezbędnego surowca.**

Postulaty sfer gospodarczych wskazują na potrzebę wydania zarządzenia, aby bele zawierające skrawki dwu — wzgl. wielobarwne, lub jednobarwne każdy w innym kolorze, jak również szmaty i skrawki niefarbowane, t.j. pochodzące z tkanin surowych wzgl. bielonych— wszystko o długości do 1 mtr. i szerokości do 4 cm. — były clone według **pozycji 719 pkt. 1lit . B. tar. celn.**

Drugi dezyderat dotyczy rozszerzenia kompetencyj miejscowego Urzędu Celnego w tym kierunku, aby w wypadkach, kiedy nie zachodzi podejrzenie złej woli — Urząd Celny zezwalał na **szarpanie szmat również po przeprowadzeniu rewizji.**

Pozatem Izba w memorjale swym wypowiedziała się za przywróceniem przepisu, który **zezwalał na odprawę etykiet** (z wyjątkiem etykiet z firmami zagranicznych producentów), oile odbiorca przedstawił zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej, że chodzi o etykiety przeznaczone do oznaczania towaru na eksport. Firmy eksportowe mogą obecnie sprowadzać wymienione etykiety w reżimie warunkowym, co pociąga za sobą liczne formalności przy powrotnym wywozie etykiet.

Bardzo ważną jest również sprawa **dokonywania rewizji celnej wywozowej w magazynach fabrycznych**, zwłaszcza przy odprawie rękawiczek i wyrobów dzianych. Odbiorcy zagraniczni, a przedewszystkiem odbiorcy Stanów Zj. A. P. zwracają baczną uwagę na rodzaj i jakość opakowania towarów. Ewentualnego uszkodzenia opakowań przy wizji celnej niewątpliwie można by uniknąć, o ile rewizja odbywałaby się w magazynach fabrycznych i po raz drugi skrzynie nie są otwierane.

W końcu Izba zwróciła się z deseratem o wydanie zarządzenia, upoważniającego Urząd Celny **do stopniowego zwrotu gwarancji, wpłaconej w gotówce** przy obrocie uszlachetniającym, w razie wysyłania towaru zagranicę, co przy obecnej ciasnocie gotówkowej byłoby to znacznem ułatwieniem dla eksporterów.

Giełda pieniężna

Dewizy: Belgja 123.62, Holandja 358.20, Londyn 25.98, Nowy Jork 5.32, Nowy Jork (kabel) 5.32 i jedna czwarta, Oslo 130.60, Paryż 34.93, Praga 22.13, Szwajcarja 171.45, Sztokholm 134.00, Włochy 45.05, Berlin 212.80.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.32 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.55 i pół. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.00.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 46.50; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 72.25 — 72.50 — 72.25 (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117.50 — 117.25; 4 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 54.00; 5 proc. konwersyjna 67.75 — 68.00; 6 proc. pożyczka dolarowa 78.25—78.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00; 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig Banku Gosp. Krajowego 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 54.75 — 54.25 — 54.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (odcinki po 500 zł) 71.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 roku) 62.00 — 61.75.

Akcje: Bank Polski 97.25 — 97.50; Starachowice 12.90.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla Listów Zast. — utrzymana. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 7 proc. śląska pożyczka dolarowa 72.00 (w proc.).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28, pożyczka stabilizacyjna 72.00 — 71.75, pożyczka inwestycyjna 117.00—116.50, dolarówka 53.75 — 53.50, pożyczka budowlana 46.50—46.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 54.00 — 53.50, Bank Polski 89.00 — 90.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75 — 14.00, pszenica 17.50 — 18.00, jęczmień przemiałowy 15.50 — 16.00, jęczmień browarowy 18.50 — 19.50, owies jednolity 14.00 — 14.50, owies zbierany 13.50 — 14.00, mąka żytnia 1) 21.00 — 22.00, mąka żytnia 2) 22.00 — 23.00, mąka pszenna 27.00 — 29.00, otręby żytnie 8.25 —8.50, otręby pszenne 8.75—9.00, otręby pszenne grube 9.00 — 9.25, rzepak 39.00 — 41.00, groch victoria 39.00 — 44.00, groch polny 23.00 — 25.00, makuch lniany 15.00 — 16.00, makuch rzepakowy 12.50 — 13.50, koniczyna czerwona 100.00 — 130.00, koniczyna biała 70.00 — 100.00, wyka 26.00 — 27.00, peluszka 28.00 — 29.00, ziemniaki jadalne 2.75 — 3.50, śrut Soya 20.00 —20.50.

Upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy **„J. Wilczkowski i S. Domański"**, wierzyciele uchwalili zwrócić się do sądu handlowego o umorzenie postępowania upadłościowego wobec braku w masie jakichkolwiek aktywów.

Sąd na ostatniej sesji postępowanie upadłościowe umorzył.

***

Pełnomocnik upadłego **Oskara Lange**, prowadzącego tkalnię mechaniczną w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 51 wniósł do sądu podanie, w którem stwierdza, iż w upadłości Langego został zawarty zwiazek wierzycieli. Aktywa zostały całkowicie ujawnione i przekazane syndykowi ostatecznemu, który w obecnem stedjum likwiduje masę upadłości, a zatem nie może być mowy o kryciu masy i z tych względów wnosi o uchylenie zastosowanego wobec upadłego Langego dozoru policji, gdyż meldowanie się w policji sprawia mu trudności.

Sąd, uwzględniając powyższe podanie, uchylił roztoczony nad upadłym nadzór policji.

***

Do wydziału handlowego wpłynęło w swoim czasie podanie firmy **„Nestler i Ferrenbach"** — przedsiębiorstwo budowlane przy ulicy Karolewskiej Nr. 41, o otwarcie postępowania ugodowego, celem zawarcia układu.

Firma „Nestler i Ferrenbach" proponuje wierzycielom spłatę należności w wysokości 40 procent bez kosztów i odsetek, płatnych w czterech ratach po 10 procent w przeciągu 2-ch lat, przyczem pierwsza rata płatna ma być po upływie 15-tu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Następne raty po 18, 21 i 24 miesiącach.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego i już w najbliższym czasie warunki zostaną przedłożone wierzycielom.

NOTOWANIA BAWELNY
z dnia 6-go lutego 1935 roku.

NOWY JORK. Loco 12.50, luty 12.26, marzec 12.31, kwiecień 12.32, maj 12.34, czerwiec 12.34, lipiec 12.33—12.34, sierpień 12.31, wrzesień 12.29, październik 12.28, listopad 12.26, grudzień 12.34, styczeń 12.34.

NOWY ORLEAN. Loco 12.50, marzec 12.28, maj 12.35, lipiec 12.36, październik 12.28, grudzień 12.33, styczeń 12.32.

LIVERPOOL. Loco 7.04, luty 6.79, marzec 6.77, kwiecień 6.74, maj 6.72, czerwiec 6.69, lipiec 6.67, sierpień 6.62, wrzesień 6.59, październik 6.56, listopad 6.54, grudzień 6.54, styczeń 6.53, luty 6.53, marzec 6.53.

Egipska. Loco 8.85, marzec 8.51, maj 8.48, lipiec 8.45, październik 8.40, listopad 8.40, styczeń 8.41, luty 8.41.

UPPER. Loco 7.75, marzec 7.50, maj 7.36, lipiec 7.33, październik 7.32, listopad 7.30, styczeń 7.28.

BREMA. Notowania nie nadeszły.

ALEKSANDRJA. — **Sakkelaridis:** styczeń 15.57, maj 15.68, lipiec 15.75, listopad 15.63.

Ashmouni: luty 13.26, kwiecień 13.33, marzec 13.38, październik 13.31.

Nieście pomoc najbiedniejszym

ORGANIZUJE:
Przejazdy grupowe do Palestyny (od 630 zł.)
Wycieczki morskie i lądowe
SPRZEDAJE:
Karty okrętowe na wszystkie kontygenty
Bilety kolejowe krajowe
Bilety zagraniczne
Bilety tramwajowe miesięczne i kwartalne
Wyrabia paszporty
Załatwia wizy zagraniczne
Udziela informacyj w zakresie wszelkich podróży
Biuro Podróży „ORBIS"
Łódź, Piotrkowska 18. Tel. 249-33
Łódź, Piotrkowska 65. Tel. 101-01
55-1

Zamordował młotkiem majstra
i usiłował pozbawić się życia.—Proces w Tomaszowie odroczony
Morderca będzie poddany badaniom psychjatrycznym

Tomaszów, 7 lipca.

Przed sądem okręgowym w Piotrkowie, na sesji wyjazdowej w Tomaszowie, stanął 25-letni Tadeusz Wójcicki, który w potworny sposób dokonał zabójstwa na osobie majstra murarskiego, Józefa Psuty, zatrudnionego w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Józef Psut otrzymał polecenie przebicia otworu w ścianie w jednej z sal fabrycznych, celem przeprowadzenia pasa transmisyjnego. Do pomocy dodano mu robotnika niewykwalifikowanego, Tadeusza Wójcickiego.

Majster odnosił się dobrze do swego podwładnego i wogóle nie dawał żadnych powodów, by Wójcicki mógł pałać do niego zemstą.

Dlatego Psut najspokojnie i oddawał się swej pracy, nie przypuszczając, że jego najbliższy współpracownik **czyha na jego życie.**

Wójciki, z niewytłumaczonych dotychczas powodów, zaczaił się i, gdy Psut był pochylony i odwrócony doń tyłem, podbiegł do niego i wymierzył **mu młotkiem stolarskim kilka silnych uderzeń w głowę.** Psut doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

Wójcicki, przerażony potwornością swego czynu, wybiegł z sali fabrycznej i wpadł, jak szalony, do hali maszyn, **chcąc tutaj popełnić samobójstwo.** Zamiar jego spostrzegł w porę stojący obok robotnik, który zepchnął siłą Wójcikiego z pasa transmisyjnego. Wójcicki jednak pobiegł do drugiego pasa i schwycił go ręką. Został porwany **i siłą odrzucony na środek sali.** Wójcicki doznał poważnych obrażeń i został umieszczony w szpitalu, gdzie przebywał dłuższy czas na kuracji.

Sprowadzony został pod eskortą z więzienia w Piotrkowie na rozprawę do Tomaszowa.

Na przewodzie sądowym nie było ustalić pobudek, jakiemi kierował się Wójcicki, wymierzając Psutowi śmiertelne uderzenia w głowę.

Zaszła więc z tego powodu wątpliwość co do stanu poczytalności oskarżonego i dlatego sąd postanowił sprawę odroczyć i **poddać Wójcickiego badaniu psychjatrycznemu.**

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Największy reporter świata,

Egon Erwin Kisch, skazany na 3 miesiące katorgi w Australji.—Znakomity dziennikarz nie został wypuszczony ze statku na ląd

Kisch, uciekając ze statku, złamał nogę

Żyjemy w czasach tak wielkiego zamętu, bezprawia, obłudy i dominowania siły nad prawdą i sprawiedliwością, że nie zdoła nas już chyba wzruszyć żadna krzywda ludzka.

A jednak — sprawa Kischa zasługuje na uwagę.

Kim jest Egon Erwin Kisch wiedzą chyba wszyscy. Niema pisma na świecie, któreby nie drukowało jego świetnych reportaży. 29 kwietnia roku bieżącego **Kisch kończy pięćdziesiąty rok swego pracowitego życia.** W 1913 r. ukazała się w Berlinie pierwsza jego powieść „Der Mädchenhirt". Od tej chwili do 1935 roku, a więc w ciągu 22 lat Kisch, przerzuciwszy się na dziedzinę społecznej reporterki, dał światu **niemu dziewiętnaście tomów pięknych, barwnych, a przedewszystkiem prawdziwych opisów współczesnej rzeczywistości.**

Zwiedził rzeźnie Chicago i napisał „Paradies America". Był w Chinach podczas wojny domowej i napisał z tych czasów dwie książki: „Asien grünnt und veraendert" i „China geheim". Następnie spod pióra jego wyszły następujące dokumenty chwili bieżącej: „Geschichten aus sieben Ghettos", „Prager Pitaval", „Hetzjagd durch die Zeit", „Abenteuer in aller Welt", wreszcie tytuł, który stał się jego przydomkiem: „Rasender Reporter".

Dziś **Egon Erwin Kisch siedzi w więzieniu, w Sidney.** W jaki sposób tam się dostał? Nietrudno dostać się do więzienia. Kischowi przyszło z wyjątkową łatwością. Zdawałoby się, że w dalekiej, odciętej od reszty świata Australji, panuje idyliczny spokój, niczem nieprzypominający wrzawy europejskiej, powodowanej co chwila nową eksplozją sensacji politycznej i kryminalnej. A jednak...

Australja obchodziła niedawno **pięćdziesięciolecie jubileusz stulecia jednego z najstarszych swych miast.** Rozwój miasta Melbourne pod wielu względami przypomina szalone tempo rozwoju Łodzi, ale stolica stanu Victoria nie przeżywała piekła wojny i okupacji, dlatego też utrzymała swój stan posiadania. W tym jubileuszu zapowiedziane zostało inne święto: — **kongres antywojenny.** Na ten kongres właśnie zaproszony został, między innymi, Kisch.

Reporter Kisch otrzymał w Europie prawo wjazdu do Australji i wsiadł na statek „Strathaird". Po przybyciu do Freemantle Kisch nie zaznał ani sekundy spokoju. Cała Australja została poruszona. na pokład statku przybyli reporterzy filmowi oraz dziennikarze. Pod adresem Kischa wysłano **setki depesz powitalnych.** Nawet jubileusz miasta Melbourne i przyjazd syna królewskiego na tę uroczystość nie zdołał przyćmić tej niezwykłej sensacji. Nie chodziło bowiem o sam fakt przyjazdu Kischa, lecz o inny fakt: — **Kisch został więźniem „Strathaird'u".**

Mimo oficjalnego zezwolenia, otrzymanego w Europie, nie chciano Kischa dopuścić na ziemię australijską. Puszczono już pogłoskę, że Kisch wydalony został również z Anglji jako „niepożądany cudzoziemiec".

Napróżno więc Kisch objechał pół świata, by swą obecnością uświetnić kongres antywojenny w Melbourne. Poparcie kongresu nastąpiło bez jego udziału. Przy stole prezydjalnym zwracały uwagę **dwa puste krzesła, na których widniały dwa nazwiska: — Kisch i Griffin.** Griffin był delegatem Nowej Zelandji. Jego również chciano aresztować, ale w porę udało mu się umknąć. Kisch nie uciekał. Okręt, którym przybył do brzegów Australji, otoczony został policją, która nikogo nie wypuszczała.

Tymczasem uczestnicy kongresu oczekiwali na Kischa. **Gdy Mahomet nie przyszedł do góry, poszła góra do Mahometa.** Tłum, złożony z około dwustu osób udał się na brzeg, by powitać delegata Kischa. Byli to przedstawiciele Labour Party, członkowie związku kolejarzy, komitetu powitalnego itp. Przerwano kordon policyjny, doszło do rozruchów. Kischowi udało sie jednak przekazać kolegom na piśmie mowę powitalną.

Po tych zajściach domagano się powzięcia jakiejś decyzji. Nie można przecie miesiącami więzić na statku obcokrajowca. Ale władze australijskie nie kwapiły się z decyzją. Wówczas **kapitan statku „Strathaird" powziął decyzję na własną rękę i postanowił zawrócić do Europy.**

Jednakże w chwili odbicia statku od brzegu, Kisch zdobył się na bohaterski czyn: **skoczył z pokładu na brzeg.** Ucieczka nie udała się: — **Kisch złamał nogę.** Zawleczono go spowrotem na statek. Ale wypadek ten wywołał wielkie oburzenie. Posypały się protesty, w miastach urządzano manifestacje, domagając sie **zwolnienia Kischa.** Sprawą tą musiał się zainteresować wkońcu Sąd Najwyższy w Sidney, który **nakazał wypuszczenie Kischa na ląd.**

Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że na tem zakończono tę odysee. Ledwo Kisch dotknął stopą ziemi australijskiej, **gdy dwaj panowie z policji zabrali go ponownie do aresztu i tam poddano go egzaminowi z języków galijskich, opierając się na przestarzałym zwyczaju, który w podobnych wypadkach zaleca przeegzaminowanie cudzoziemca w języku, jaki przypada władzom do gustu.** Ponieważ egzamin ten wypadł dla nieprzygotowanego Kischa ujemnie, **wtrącono go po raz drugi do więzienia.** Zwolniono go dopiero po złożeniu kaucji w sumie 100 funtów.

Z więzienia Kisch musiał udać się do szpitala, dla leczenia nogi. Utykając jeszcze, opuścił szpital i zwołał wiec w największym parku w Sidney. Dwadzieścia tysięcy osób słuchało jego przemówienia, pięć tysięcy osób odprowadziło go spowrotem do szpitala.

Po tem przemówieniu prasa prawicowa rozpoczęła nań nagonkę, **domagając się od rządu natychmiastowych represyj.** Władze usłuchały tej rady i w rezultacie **Egon Erwin Kisch skazany został na trzy miesiące przymusowych robót w Australji...**

Obecnie więc Kisch siedzi w więzieniu australijskiem. Tam również spędzi pięćdziesiątą rocznicę swych urodzin.

Ale w tym roku prawdopodobnie jeszcze da nam nowy reportaż p. tyt. **„Trzy miesiące w Australji".**

WIEŚCI SPORTOWE

Udane popisy łyżwiarskie w Helenowie

W ciągu poniedziałku i wtorku odbyły się na lodowisku helenowskiem zapowiedziane popisy wiedeńskich łyżwiarzy - akrobatów Dietla i Langa oraz mistrza Polski — Staniszewskiego. Popisy wypadły pod każdym względem imponująco, budząc entuzjazm parotysięcznej publiczności. Dietl i Lang to para niezwykle zgrana, a każdy z nich tak wspaniale opanował technikę jazdy na lodzie, że zupełnie słusznie popisy ich zaliczyć należy do dziedziny akrobatyki.

Każdy numer programu wykonany przez nch cechowała niezwykła harmonia ruchów, lekkość i pewność wykonania, płynność i wzajemne zrozumienie. Wyróżnić należy specjalnie tańce wiedeńskie i hiszpańskie, jazdę na szczudłach i skoki przez przeszkody.

Mistrz Polski Staniszewski, wypadł również znakomicie zwłaszcza w skokach i piruetach, to też zyskał sobie ogólną sympatję i aplauz widowni.

Dziś mecz hokejowy ŁKS—SKS

W dniu dzisiejszym odbędzie się na lodowisku przy Al. Unji o godz. 19.30 wieczorem mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a KSK-em.

Mecz o mistrz. kl. B. między rezerwami Triumfu i Union Touringu zakończył się zwycięstwem Triumfu w stosunku 6:2 (1:0, 4:1, 1:1).

Ze sportu zapaśniczego w okręgu łódzkim

Mistrzostwa indywidualne okręgu łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbędą się w dniach 22, 23 i 24 lutego. Lokal, w którym odbędą się mistrzostwa nie został jeszcze wyznaczony.

***

Mistrzostwa drużynowe okręgu w zapasach zostały już zakończone. Na pierwszem miejscu uplasowała się Wima, jednak zarząd ŁOZA nie zweryfikował jeszcze Wimy na mistrza, gdyż nie zostało załatwionych dotychczas parę protestów, a m. in. i IKP. które w razie uwzględnienia tych protestów wyprzedzić może Wimę.

Nieporozumienie między Zarządem PZB a kapitanem związkowym

Warszawa, 7 lutego.

Kapitan związkowy p. Cendrowski przyjął ze zdziwieniem wiadomość o wyjeździe Rotholca do Poznania. Aczkolwiek p. Cendrowski jest z kroku tego b. zadowolony, gdyż życzeniem jego było widzieć Rotholca w reprezentacji tem niemniej jednak czuje sie dotknięty postępowaniem Zarządu PZB, który omija go przy wyznaczaniu zawodników.

Sprawy te zamierza p. Cendorwski uregulował z Zarządem PZB w czasie bytności w Poznaniu

Przed turniejem hokejowym w Krynicy

Na turniej hokejowy, który rozegrany zostanie w Krynicy w dniach 9 i 10 bm. przy współudziale BEC (Berlin), BBTE (Budapeszt), kombinowanego zespołu Polski oraz KTH wyznaczył kapitan związkowy p. Sachs następujących zawodników: **Schneider, Lemiszko, Kasprzak, Głowacki, Warmiński, Zieliński, Michalik, Duplicki i Król. Rezerwa: Żubri, Burda.**

Drużyna KTH wzmacniona zostanie Przeździeckim i Metternichem

Kwaśniewska ma zwichniętą nogę

Znakomita lekkoatletka ŁKS-u Kwaśniewska, zwichnęła sobie na mistrzostwach lekkoatletycznych w Przemyślu podczas skoku wzwyż nogę, wobec czego musiała odstąpić od dalszych konkurencji i przeleżeć kilka dni w łóżku. Obecnie stan nogi Kwaśniewskiej uległ poprawie, jednak będzie musiała ona na dłuższy czas zaniechać treningów.

Kronika Polskiego Radja

NAGRODY DLA RADJOSŁUCHACZY.

Dyrekcja Polskiego Radja postanowiła godnie uczcić abonenta radjowego, którego statystyka Ajencji Radjofonicznej oznaczy imponującą cyfrą 400.000. Abonent ten jako dar pamiątkowy otrzyma wspaniałą superheterodynę „Olimpic", wartości zł. 700.— Aparat wręczony zostanie w Warszawie dokąd, jeżeli oczywiście zechce nagrodzony przyjedzie na koszt Polskiego Radja, otrzymując również bezpłatny bilet powrotny do domu.

Pozatem 400.000 abonent będzie miał możność wygłoszenia kilku słów przez mikrofon, aby jednak osłodzić zawód tym, którzy zarejestrowali się tym samym czasie, a tylko przez zrządzenie losu ominęła ich nagroda. Dyrekcja Polskiego Radja przeznaczyła również nagrody dla abonentów 399.999 i Nr. 400.001. Pierwszy z nich otrzyma nagrodę w formie zwolnienia z abonamentu radjowego na przeciąg roku, 2-gi zaś również w przeciągu roku otrzymywać będzie bezpłatnie tygodnik „Antena".

PIĘCIOLECIE ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

W bieżącym miesiącu upływa pięć lat od chwili uruchomienia radjostacji łódzkiej.

Jest to niewielki jubileusz, mimo to okres ten upłynął pod znakiem dużych wysiłków w kierunku krzewienia wśród mas zagadnień umysłowych i kulturalnych. Jest to okres w którym Łódź ze stacji przekaźnikowej przeobraziła się w stację radjonadawczą, propagującą stolicę pracy polskiej w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność łódzkiej radjostacji doskonale zobrazuje specjalnie wydana w bież miesiącu jednodniówka p. t. „Fala łódzka", która poza-tem przyniesie szereg zdjęć i artykułów uchylających rąbka „tajemnicy" radjowej.. —

Z okazji pięciolecia swej działalności w niedzielę, dnai 17 lutego Rozgłośnie Łódzka nadaje specjalny okolicznościowy program, który transmitowany bedzie na całą Polskę.

O godz. 10.00—11.00 transmitowane będzie z katedry św. Stanisława Kostki nabożeństwo, a o godz. 14.00 przed mikrofonem łódzkim zabiorą głos przestawiciele władz. Po tej części oficjalnej nastąpi transmisja koncertu z Filharmonji Łódzkiej zorganizowanego dla robotników przez Łódzkie Towarzystwo Muzyczne wespół z Rozgłośnią Łódzką Polskiego Radja. Wykonawcami programu będzie chór „Zjednoczone" pod dyr. A. Charuby, a jako soliści wystąpią Bronisława Rotsztatówna (skrzypce), E. Szumpich (śpiew), prof. W. Lewandowski (fortepian) i inż. Lieberman (akompanjament).

O godz. 15.00 specjalny feljeton jubileuszowy o Łodzi wygłosi prezes Syndykatu Dziennikarzy, red. Czesław Gumkowski.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 2

z dnia 7 lutego 1935 r.

1) Podaje się do wiadomości, że decyzją Walnego Zgromadzenia z dnia 12 stycznia 1935 zostały skreślone z listy członków ŁZOPN następujące kluby:

a) Sekcja Sportowa przy Związku Strzeleckim w Konstantynowie, b) Żydowski Klub Sportowy „Makkabi" w Zduńskiej Woli, c) Żydowski Klub Sportowy „Makkabi" w Piotrkowie.

2. Podaje się do wiadomości, że Walne zgromadzenie ŁZOPN. z dn. 12 I 1935 uchwaliło pozostawić w klasie „B" na sezon rozgrywkowy 1934/35 te kluby klasy „B", które na podstawie rozgrywek w r. 1934 zakwalifikowały się do spadku do klasy „C", a mianowicie:

a) Żydowski Klub Sportowy w Sieradzu, b) RSS. Sztern w Łodzi, c) PKS. Burza w Pabjanicach, d) RKS. Skra w Piotrkowie.

3. Wzywa się kluby do nadesłania do sekretarjatu ŁZOPN wykazów swych zarządów oraz składów kierownictw sekcji piłki nożnej, jak również adresów dla korespondencji.

4. Podaje się do wiadomości, że Łódzki Klub Sportowy zmienił swą siedzibę, która mieści się obecnie — Łódź Wólczańska 140.

5. Przypomina się wszystkim klubom, iż składkę członkowską dla ŁZOPN. należy wpłacać w ciągu pierwszego kwartału w wysokości:

klasa A — Zł. 30.—
klasa B — Zł. 20.—
klasa C — Zł. 10.—

Składka członkowska dla PZPN. wynosi:
dla klasy A — Zł. 20.—
dla klasy B — Zł. 12.—
dla klasy C — Zł. 3.—

Komunikat Nr. 3

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 7 lutego 1935 r.

1. Weryfikuje sie zawody o mistrzostwo kl. B na r. 1934/35, jak następuje:

Dnia 21.X.34 TUR (Pabjanice)—Krusche Ender 1:2 i 2 pkt. dla Krusche Endera.

2. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klosy C (grupa II drużyn klubów kl. B na r. 1934/35:

Dnia 4.XI.34 TUR II (Łódź)—Bar Kochba II 5:0 i 2 pkt. dla drużyny TUR II.

CHORY ŻOŁĄDEK
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądku, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

„Tańczymy Cariokę"

BAL

na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci

Filharmonja 9 lutego r. b. od g. 11 wiecz.

Moc atrakcyj.
Nagroda za najlepszy taniec Carioki.
Tani bufet obficie zaopatrzony.
Doborowa orkiestra pod kier. pp.: Żelazo Federa.
Bilety ulgowe w cenie zł. 3.— dla akademików i pracującej inteligencji do nabycia w firmie „Plutos", Piotrkowska 55.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Uczta dla melomanów! Zapraszamy tych, którzy nie mogli zobaczyć i usłyszeć, zapraszamy i tych, którzy widzieli i słyszeli w „Filharmonji" wszechświatowej sławy tenora

Józefa Schmidta na film

„Pieśń zdobywa świat"

W filmie tym Schmidt śpiewa najpiękniejsze i najmelodyjniejsze piosenki. Reżyserja Ryszarda Oswalda.
Następny program: „ICH NOCE", sukces pary artystów Claudette Colbert, Clark Gable.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
W sobotę, dnia 9/II, o godz. 12-ej i w niedzielę o godz. 11-ej będzie dany film dla młodzieży pt. „W CIENIU DRAPACZY CHMUR".
Ceny miejsc po 20 gr.

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—12 rano, 2—4 pp i 7—9 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1.

Dr. med.
J. Szmerłowski
powrócił
AKUSZER-GINEKOLOG
Piotrkowska 17
tel. 107-13
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.

DR. MED.
P. BRAUN
powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz.
CEGIELNIANA 4. tel. 216-90.

Choroby zwierząt
Lekarz weterynaryjny
MAKSYMILJAN A. REICH
(Specjalność — psy domowe)
Wyjazd do chorych zwierząt.
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
KLINGER
SPEC. chor. SEKSUALNYCH
wenerycznych i skórnych.
Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 2746 1934 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1935 r. o godz. 13,30 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 69, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, maszyny do szycia i 8 rondli, oszacowanych na łączną sumę zł. 935, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 stycznia 1935 r.
Komornik: L. NABOROWSKI

Nr. sprawy Z. 88/34. Wypis.
WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Sędzia Okr. L. Lewandowski. Sędziowie Handlowi: J. Błaszczyk, L. Koral. Sekretarz apl. W Litauer.
Dnia 31 stycznia 1935 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym po rozpoznaniu podania firmy „Fabryka Chustek i Wyrobów Włóknistych A. Szpilka"
orzekł:
udzielić firmie „Fabryka Chustek i Wyrobów Włóknistych A. Szpilka" i właścicielowi firmy — Aronowi Szpilce odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 31-go stycznia 1935 roku; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" oraz w pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" i wywiesić go w gmachu Sądu oraz na drzwiach firmy „Fabryka Chustek i Wyrobów Włóknistych A. Szpilka", II) pobrać od tejże firmy kwotę 150.— złotych na koszty ogłoszenia niniejszego wyroku, III) mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Dawida Fuksa, a nadzorcą sądowym adwokata Neumarka Adolfa.
Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność świadczy
Kierownik Sekretarjatu
(—) (Podpis nieczytelny)

DR. MED.
L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—1 pp.

Rutynowany buchalter-bilansista
J. RUSSAK, Łódź
NARUTOWICZA 49, tel. 217-70,
absolw. Akademji handl. i długoletni kierownik buchalterji poważnych przedsiębiorstw przem. - handl. przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres księgowości. — Całkowita gwarancja.

Do akt Nr. Km. 240 1935 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1935 r. o godz. 12,30 w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli, żyrandola i dwu par sztor, oszacowanych na łączną sumę zł. 870, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 23 stycznia 1935 r.
Komornik: L. NABOROWSKI
Sprawa fir. S. Rosenblat p-ko M. Karczmarowi.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4—8 po pol.

Naprawa piór wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Części zapasowe na miejscu. Warsztat optyczny. A. J. Ostrowski S-cy ŁÓDŹ Piotrkowska Nr. 55

Do akt Nr. Km. 1639 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie książki szkolne, kredens o 6 drzwiach pomocnik o 4 drzwiczkach, stół do rozsuwania, stół do samowaru, 10 krzeseł z plecionemi siedzeniami, szafa z lustrem i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 6464, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 31 stycznia 1935 r.
Komornik: St. GÓRSKI.
Sprawa K. K. O. m. Poznania p-ko Kazimierzowi Fiszerowi.

Lokale

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front, II p., m. 8.

PRZYJMĘ 2 panie-nów lub uczni na mieszkanie. Całe utrzymanie 60 zł. mies. Leszno 47, m. 14 J. H. wdowa.

POSZUKIWANE
3 pokoje z kuchnią
z wygodami, w pobliżu linji tramwajowej od zaraz. Oferty do Administracji sub ::::„B. K.". 30—2

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe umeblowane, wygody, telefon. Wólczańska 27, m. 1, piętro I.

Pokój
frontowy I piętro, wejście z przedpokoju, telefon, wszelkie wygody
do wynajęcia.
Kilińskiego 89, m. 4.

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

Posady

KILKA PAŃ w średnim wieku bez względu na stan i zawód przyjmie Towarzystwo hygieniczne do stałej pracy zewnętrznej. Reflektantki z dobrą reprezentacją, wymowne i chętne do pracy przyjmujemy tylko. Dziś i jutro ul. Przejazd Nr. 67, m. 11, II piętro.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i t. p. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-42

Rozmaite

UMYWALKA lekarska, biała, ... wa, pierwszorzędna, do sprzedania, również urządzenie poczekalni. Dr. Saurer, Piotrkowska 6.

PRZYBŁĄKAŁ się wyżeł brązowy w szare centki. Odebrać za zwrotem kosztów. Andrzeja 7, u dozorcy.

BIELNIK
na luźną bawełnę do wydzierżawienia POSZUKIWANY. Oferty sub „Dzierżawa lub kupno" do admin.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela, konwersacja, gramatyka, literatura, handlowa korespondencja. Tel. ... g. 10—12 rano, 3—4 po pol.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. ...
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25

Zagubione dokumenty

HERSZ MORTENFELD zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat Krzepice z poświadczeniem obywatelstwa przez Starostwo Częstochowskie oraz zaświadczenie o rozpoczęciu rzemiosła prowadzenia czapniczego w 1926 r.

ZGUBIONO książeczkę Ub. Sp. na nazwisko Helena Byczyńska, Zagajnikowa 36.

ZGUBIONA książeczkę oszczędnościową nr. 437 na Bank Zachodni w Łodzi wystawioną na imię Alicji Kell, unieważniam.

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel na 300 zł., płatny 29 marca 1935 r., z wystawienia Bronisława Sobolewskiego na zlecenie Stanisława Walawskiego.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski, — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.